DZIŚ STREFA BIZNESU

RYBKA NAD MORZEM. NIE Z BAŁTYKU

ZAMAWIAJĄC „ŚWIEŻEGO” DORSZA, PRZEPŁACAMY ZA ILUZJĘ

Nr ISSN 2353-6136
Nr indeksu 50-32X

www.kurierlubelski.pl

Nr 80 (18.256) | Cena 4,80 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 8.07.2026

69 lat

kurier lubelski

Relaks

Krzyżówki, a ponadto co i na którym programie warto zobaczyć w telewizji

Z naszych stron

Zielony azyl dla mieszkańców Czechowa

Skwer u zbiegu Braci Wieniawskich i Koncertowej czekają zmiany. Na pierwszy ogień idzie wymiana ścieżek i wykonanie oświetlenia
– Str. 3

Z naszych stron

Znany lubelski biegacz z nowym wyzwaniem

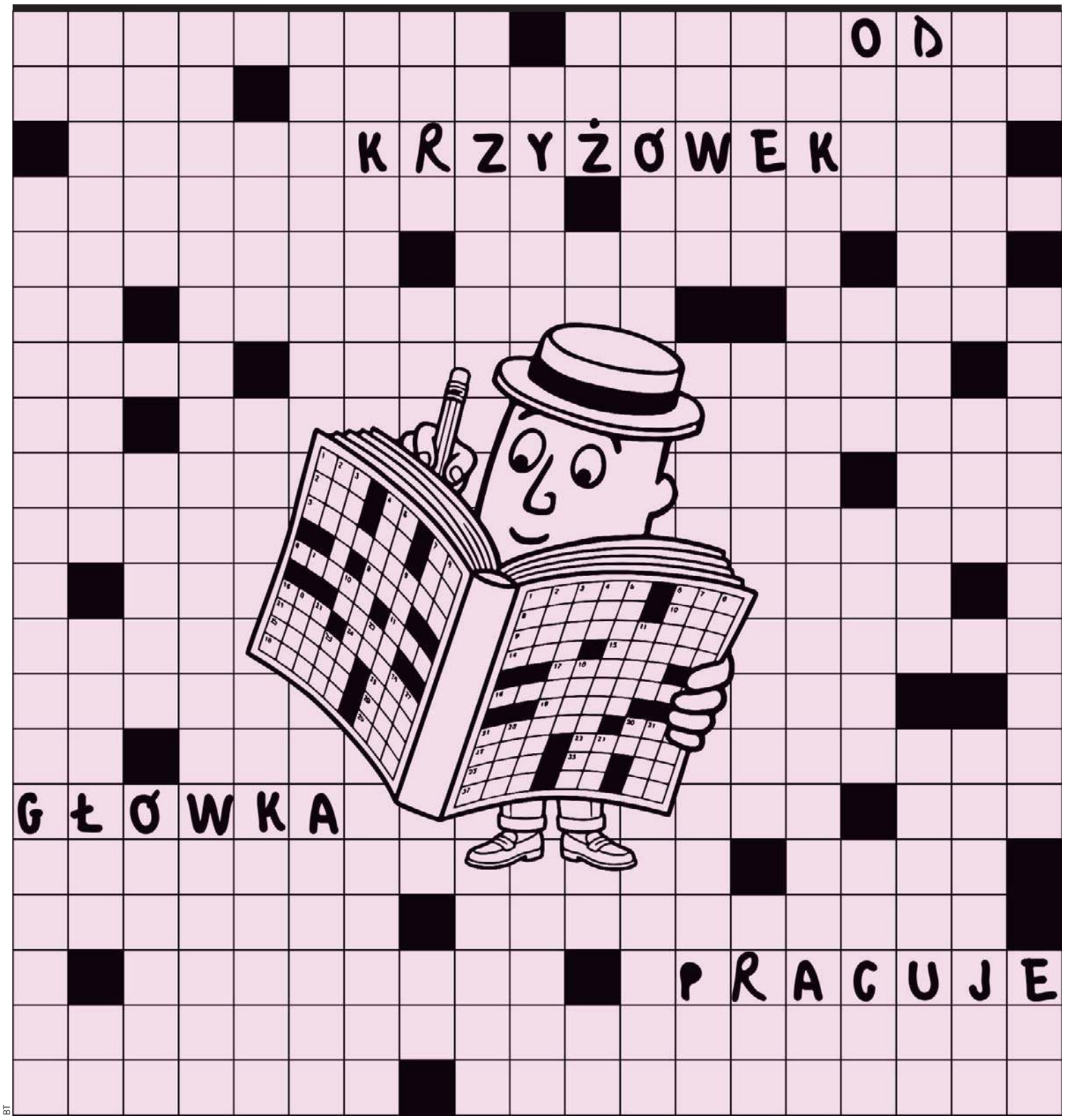
Jarosław Dymek obiegnie Lublin wzdłuż granic administracyjnych. Trasę – ponad 80 km – chce pokonać za jednym podejściem
– Str. 4

Koniec rowerowej legendy.
Po ponad 70 latach Bicycle kończy swoją działalność
– Str. 5

Z Motoru do Deportivo.
Klub z Lublina zrobił świetny interes nas sprzedaży obrońcy
– Str. 16



FOT. AUTOR



BT

Od dzisiaj *krzyżówki* w każdym wydaniu

eprasa.pl 04f14dcf43

W TYM TYGODNIU

Piątek– Po Stronie Seniora Kiedy najlepiej przejść na emeryturę? Ważny jest nie tylko miesiąc, ale też dzień złożenia wniosku **Piątek – Pod Paragrafem** Jak komuniści walczyli z pisarzami i niewygodnymi książkami **Piątek– Puls** Reportaże, komentarze, publicystyka

8.07.2026
Środa

KURIER LUBELSKI

Redaktor naczelny
Krzysztof Nowacki
Z-ca redaktora naczelnego
Marek Podgajny
Wydawcy
Marek Podgajny
Barbara Woźnica

www.kurierlubelski.pl

Polska Press
Makroregion Wschód
Redakcja Krakowskie Przedmieście 10/1, 20-002 Lublin, tel. 81 44-62-800, redakcja@kurierlubelski.pl
Prezes Makroregionu
Aureliusz Mikos
Dyrektor reklamy
Karolina Rudnicka
Biuro reklamy oddziału
tel. 504 058 040
reklama@kurierlubelski.pl
Druk
Drukarnia ZPR Media S.A.
04-190 Warszawa,
ul Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikzachodni.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia



Krzysztof Nowacki: To wciąż ten sam Kurier. A jednak nowy

Redaktor naczelny

Kurier Lubelski jest z Wami od 69 lat i przez ten czas wielokrotnie się zmieniał. Zawsze z myślą o Czytelnikach. Dzisiaj oddajemy w Wasze ręce pierwsze wydanie gazety w nowej odsłonie.

Nadal oczywiście będziemy pisać o tym, co najważniejsze w Lublinie i w regionie. Wciąż chcemy być blisko Was i spraw, które są dla Was istotne. To się nie zmienia. Zależy nam jednak, by lektura „Kuriera" była jeszcze wygodniejsza. Wciąż mamy bowiem wielu Czytelników, którzy cenią naszą gazetę w jej tradycyjnym, papierowym wydaniu.

Wsłuchiwaliśmy się w Wasze opinie i uwagi. Zastanawialiśmy się, jak sprawić, by czas spędzony z „Kurierem" był przyjemniejszy. Efekt tych prac trzymacie właśnie w rękach.

Nowy layout to nie tylko odświeżony wygląd. To przede wszystkim większa, bardziej czytelna czcionka, przejrzysty układ stron i jeszcze więcej... krzyżówek. Rozwiązywanie krzyżówek to coś więcej niż rozrywka. To codzienna gimnastyka dla pamięci, trening koncentracji i sposób na utrzymanie umysłu w dobrej formie. Skoro można połączyć przyjemne z pożytecznym, warto robić to częściej.

Pojawi się także horoskop. Nie po to, by przepowiadać przyszłość, ale by czasem wywołać uśmiech, dodać odrobiny optymizmu albo po prostu umilić początek dnia.

Wiemy też, że z zainteresowaniem śledzicie losy bohaterów ulubionych seriali. Znajdziecie więc u nas więcej informacji, ciekawostek i opowieści o produkcjach, które Wam towarzyszą.

Zmieniliśmy się, bo chcemy być gazetą, którą czyta się z przyjemnością. I do której chce się wracać.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Kurier Lubelski"

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.kurierlubelski.pl

POGODA

dziś
18°C/13°C

jutro
18°C/10°C

TURYSTYKA

Turyści i turystki zachwyceni Lublinem. „Miasto wygląda coraz piękniej"

Joanna Jastrzębska

Niektórzy są po raz pierwszy, inni przyjeżdżają regularnie. Łączy ich jedno: Lublin nie przestaje ich zachwycać. – Nie pamiętam, ile lat temu tu byłam, ale pamiętam, że kamienice były obskurne. Dziś jest przepięknie – mówi pani Wanda spod Rzeszowa.



FOT. MAŁGORZATA GENCA

Pan Piotr i pani Joanna przyjechali do Lublina z Katowic. Odwiedzają miejsca, w których do tej pory jeszcze nie byli

W Lublinie co roku ten sam przyjemny trud: dostawić cyferki w turystycznym bilansie. A jest co dostawiać, bo jeśli przyjąć, że w mieście mieszka 302 tys. osób (dane z kwietnia 2026), co roku odwiedza nas o jeden Lublin więcej: w 2023 było to pięć Lublinów (1,6 mln turystów), w 2024 r. sześć (1,91 mln), a w 2025 r. siedem (2,2 mln). Jeszcze w tym miesiącu poznamy dane z pierwszego półrocza 2026.

Postanowiliśmy jednak nie czekać i wyjść na deptak, żeby porozmawiać z turystami i turystkami. Nie musieliśmy ich daleko szukać – wycieczka z Niechobrzy spod Rzeszowa właśnie siedzi w cieniu.

– Nie pamiętam, ile lat temu tu byłam, ale pamiętam, że kamienice były obskurne. Dziś jest przepięknie. Jechaliśmy szybciutko, bo teraz jest Ska. Wcześniej zobaczyliśmy Kozłówkę, piękny zamek, zaraz będziemy też oglądać lubelski. Jak się rozglądam, to Lublin zmienił się totalnie na korzyść .

Na Rynku spotykamy panią Joannę i pana Piotra z Katowic, którzy wybrali się na jednodniową wycieczkę do Sandomierza i Lublina.

– Jesteśmy tu pierwszy raz i jesteśmy zachwyceni . Naprawdę. Jak widziałam na zdjęciach czy w telewizji, to inaczej sobie wyobrażałam rynek. Myślałam, że to jest taki duży plac, bo zwykle widziałam takie ujęcia. A okazuje się, że lubelskie Stare Miasto ma taką fajną atmosferę, charakter i jestem pod bardzo, bardzo dużym wrażeniem. Już zwiedziliśmy podziemia i zamek, byliśmy też na Wieży Trynitarskiej– mówi pani Joanna.

– Próbujemy odwiedzić miejsca, w których nie byliśmy. Czasami jeździ się zagranicę, a nie zna się lokalnych miejsc – dodaje jej mąż Piotr. – Ja zawsze powtarzam: cudze chwalicie, swego nie znacie – dodaje pani Joanna.

KALENDARIUM

1343
Król Kazimierz III Wielki zawarł pokój kaliski z zakonem krzyżackim, na mocy którego odzyskał Kujawy i ziemię dobrzyńską.

1497
Portugalski odkrywca Vasco da Gama wyruszył z portu w Lizbonie w poszukiwaniu drogi morskiej do Indii.

1589
Ustawą sejmową została powołana Ordynacja Zamojska, jedna z pierwszych ordynacji magnackich w Rzeczypospolitej.

1776
W Filadelfii po uderzeniach w Dzwon Wolności odczytano publicznie Deklarację Niepodległości Stanów Zjednoczonych.

1869
Na Wawelu w Krakowie odbył się powtórny pogrzeb szczątków króla Kazimierza III Wielkiego.

1997
W Madrycie na szczycie szefów państw i rządów NATO podjęto decyzje o zaproszeniu Polski, Czech i Węgier do rozmów w sprawie członkostwa w Sojuszu.

eprasa.pl 04f14dcf43

INWESTYCJE

Skwer na Czechowie ma stać się „zielonym azylem" dla mieszkańców

Skwer u zbiegu Braci Wieniawskich i Koncertowej czekają zmiany. Na pierwszy ogień idzie wymian ścieżek, oświetlenie i uporządkowanie zieleni.

Artur Jurkowski

W tegorocznym budżecie Lublina na modernizacje skweru u zbiegu Braci Wieniawskich i Koncertowej zarezerwowano 400 tys. zł. Miasto ogłosiło właśnie przetarg na wykonanie prac. Obejmą one kilka elementów.

– W ramach zadania planuje się budowę/przebudowę czterech ciągów pieszych oraz budowę utwardzeń pod ławki parkowe – czytamy w dokumentacji projektowej dołączonej do postępowania przetargowego.

Łącznie ścieżki mają długość 365,8 m, najdłuższa z nich zaś 132 m.

– Projektowaną nawierzchnię ciągów pieszych należy wykonać z betonowej kostki brukowej bezfazowej koloru szarego – precyzują projektanci.

Obecnie ścieżki mają nawierzchnię z asfaltu, który jest bardzo zniszczone: popękany, z licznymi ubytkami.

Skwer ma być oświetlony.

– W ramach inwestycji należy zamontować 13 słupów oświetleniowych z oprawami LED – wskazują projektanci.

Na skwerze ma pojawić się osiem nowych 8 parkowych koszy na śmieci. Będą to stalowo–drewniane pojemniki wyposażonych



ARTUR JURKOWSKI

Na skwerze zostanie wymieniona nawierzchnia alejek

w daszki. Ławki parkowe – jest ich pięć – znajdujące się w parku zostaną zdemontowane i odnowione. A następnie ponownie ustawione na terenie skweru.

Zieleń do poprawy

Zlecenie obejmie też cięć pielęgnacyjne 45 drzew oraz odmładzające 6 skupin krzewów.

– Gospodarka drzewostanem zakłada cięcia pielęgnacyjne (sanitarne) w koronach drzew, polegające na usuwaniu pędów, gałęzi i konarów chorych, martwych oraz połamanych, których celem jest utrzymanie zdrowych, bezpiecznych koron drzew o prawidłowym pokroju i budowie – opisują projektanci.

Pojawią się nowe nasadzenia.

– Zaprojektowano czytelny układ rabat krzewiastych i bylinowych, w obrębie których zaproponowano gatunki roślin odpowiednie do warunków miejskich oraz wpisujące się w naturalistyczny charakter skweru – przekonują projektanci.

Zaplanowano m.in. posadzenie ponad 1100 sadzonek trzmieliny, prawie 500 sadzonek śnieguliczki czy ponad 700 egzemplarzy brunery wielkolistnej

Boisko liczy na głosy

Na terenie skweru znajduje się też boisko z nawierzchnią z asfaltu. Nikt jednak z niego nie korzysta, bo znajduje się w fatalnym stanie technicznym. O środki na poprawę obiektu mieszkańcy walczą w ramach budżetu obywatelskiego.

– Projekt zakłada kompleksowy remont istniejącego boiska wielofunkcyjnego zlokalizowanego na terenie osiedlowego parku na rogu ul. Koncertowej i Braci Wieniawskich, które obecnie posiada zużytą i nierówną nawierzchnię asfaltową. Celem inwestycji jest poprawa bezpieczeństwa oraz komfortu użytkowników poprzez wymianę starej nawierzchni na nowoczesną, elastyczną i antypoślizgową powierzchnię sportową, dostosowaną do intensywnego użytkowania – opisuje Jacek Werner, autor projektu.

Koszt inwestycji jest szacowany na 500 tys. zł.

– Nowoczesne boisko będzie sprzyjać integracji społecznej oraz promowaniu zdrowego stylu życia wśród mieszkańców osiedla. Projekt odpowiada na realne potrzeby lokalnej społeczności i przyczyni się do zwiększenia atrakcyjności parku jako miejsca rekreacji i wypoczynku – tłumaczy Jacek Werner.

Głosowanie nad projektami zgłoszonymi do budżetu obywatelskiego odbędzie się na przełomie września i października.

– Przydałby się jeszcze plac zabaw dla dzieci – dodaje Magdalena Kędzierska.

DROGI

Lublin zyska cyfrowego bliźniaka. Powstaje szczegółowy model 3D miasta

oprac. ASz

W ramach projektu wartego blisko 18 mln zł powstanie nowoczesny model 3D Lublina, nowe ortofotomapy, cyfrowa inwentaryzacja drzew oraz rozbudowany system e-usług.

Lublin realizuje jeden z największych projektów cyfryzacyjnych ostatnich lat. Projekt obejmuje rozbudowę miejskiego geoportalu, stworzenie nowoczesnego modelu 3D Lublina, wykonanie nowych ortofotomap oraz zdjęć ukośnych, a także rozwój elektronicznych usług dla mieszkańców i zwiększenie poziomu cyberbezpieczeństwa miejskich systemów.

– Powstanie szczegółowy model 3D miasta oraz wysokiej jakości dane przestrzenne wykorzystywane m.in. w planowaniu inwestycji, ochronie środowiska i zarządzaniu zielenią miejską – podkreśla Krzysztof Żuk, prezydent Lublina.

Ważnym elementem inwestycji jest digitalizacja zasobów informacji publicznej. 30 czerwca zakończył się pierwszy etap pozyskiwania danych lotniczych, realizowany przez firmę MGGP AERO.

Prace objęły wykonanie specjalistycznych zdjęć lotniczych oraz lotniczego skaningu laserowego na powierzchni całego Lublina, czyli blisko 147,5 km kw. Pozyskane dane przeszły pozytywnie wstępną kontrolę jakości i są obecnie przetwarzane. W najbliższych tygodniach wykonawca przekaże również wyniki kontroli nowych zdjęć ukośnych miasta.

Na podstawie zgromadzonych danych powstaną nowe ortofotomapy Lublina, numeryczne modele terenu



FOT. MIASTO LUBLIN

Inwestycja ma usprawnić planowanie przestrzenne

i pokrycia terenu, chmura punktów oraz szczegółowy model 3D miasta wraz z modelami budynków.

Jednym z najbardziej innowacyjnych elementów projektu będzie cyfrowa inwentaryzacja drzew. Dla każdego drzewa zostaną określone m.in.: dokładna lokalizacja, wysokość, wielkość korony, gatunek i ogólna kondycja zdrowotna.

Baza obejmie również informacje dotyczące pomników przyrody oraz stanu miejskiego drzewostanu. Pozwoli to skuteczniej planować nowe nasadzenia, pielęgnację zieleni oraz działania związane z ochroną środowiska.

Nowe dane będą udostępniane zarówno urzędnikom, jak i mieszkańcom w formule Open Data.

AKCJA CHARYTATYWNA

0111543660



eprasa.pl 04f14dcf43

DROGI

Unii Lubelskiej coraz bliżej zmian. Na moście pojawił się asfalt

Artur Jurkowski

W poniedziałej na moście w Al. Unii Lubelskiej drogowcy układali warstwę ścieralną jezdni. – Jesteśmy coraz bliżej ukończenia obiektu – informuje Zarząd Dróg i Transportu Miejskiego.

Chodzi o most w ciągu zachodniej jezdni Al. Unii Lubelskiej został rowebrany. W jego miejsce stanął nowy obiekt. Do jego budowy wykorzystano m.in. 1 200 metrów sześciennych betonu i 270 ton stali.

- Prace przy przebudowie Al. Unii Lubelskiej nie zwalniają tempa – przekonuje ZDiTM. Tempo jest ważne, bo drogowcy planują w wakacje radykalną zmianę organizacji ruchu na Al. Unii Lubelskiej i wpuszczenie kierowców na już przebudowaną jezdnię. A w tej operacji kluczową rolę odgrywa nowy most.

– Finalizacja prac na obiekcie i przy ul. Zamojskiej pozwoli na przełożenie robót na wschodnią stronę Alei Unii Lubelskiej – tłumaczy ZDiTM.

Inwestycja obejmuje trzy obszary prac. Podstawy to przebudowa Al. Unii Lubelskiej na odcinku od o długości ok. 850 metrów, od ronda Lubelskiego Lipca '80 (przy Gali) do wysokości zjazdu na teren galerii handlowej VIVO. Ponadto rozbiórkę i odbudowę dwóch mostów na Bystrzycy. Przebudowany ma być też fragment ul. Zamojskiej.

Data zakończenia inwestycji określona w umowie to 12 maja 2027 r. Prace trwają od czerwca 2025 r.



FOT. FACEBOOK/ZDITM

Zakończenie prac na moście otworzy drogę do rozpoczęcia drugiej fazy przebudowy Al. Unii Lubelskiej

REKLAMA 0011550081

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

Dyrektor Oddziału Regionalnego AGENCJI MIENIA WOJSKOWEGO W LUBLINIE

informuje,

że zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami /t.j. Dz.U. 2026 r. poz. 399/ w związku z art. 54 ust. 1 pkt. 3 ustawy z dnia 10 lipca 2015 r. o Agencji Mienia Wojskowego /t.j. Dz.U. 2025 r. poz. 817/ w siedzibie OReg. AMW Lublin, został wywieszony wykaz **przeznaczonej do najmu w trybie bezprzetargowym części nieruchomości gruntowej oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 4080/60, o pow. 0,9387 ha zlokalizowanej w Dęblinie, przy ul. Kowalskiego 302, dla której urządzona jest księga wieczysta nr LU1Y/00024148/4. Do najmu przeznacza się część ww. nieruchomości o pow. 30 m², na rzecz najemcy lokalu użytkowego nr 3 L znajdującego się w pawilonie handlowym.**

Wykaz został wywieszony na multimedialnej tablicy ogłoszeniowej w siedzibie Oddziału oraz pełna jego treść dostępna jest na stronie www.amw.com.pl.

Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości oraz pełną treść wykazu uzyskać można w siedzibie OReg. AMW Lublin, ul. Łęczyńska 1, e-mail: a.turowska@amw.com.pl, lublin@amw.com.pl, (81) 474 61 37, (81) 474 61 11

Oddział Regionalny w Lublinie
20-309 Lublin • ul. Łęczyńska 1
tel.: (+48 81) 474 61 00 • fax: (+48 81) 474 61 23
e-mail: marketing.lublin@amw.com.pl • www.amw.com.pl

PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG

LUBLIN

Kolejne wyzwanie Jarosława Dymka. „Skończę, nawet gdybym miał biec po nocy"

Jarosław Dymek przebiegł już trasy wszystkich linii komunikacji miejskiej i wszystkie ulice Lublina, Teraz chce obiec miasto wzdłuż granic administracyjnych.

Joanna Jastrzębska



FOT. JAROSŁAW DYMEK/FB

Trasa o długości dwóch maratonów będzie najdłuższą w jego życiu, a wyzwanie łączy z pomocą Franiowi Style

Buty po przebiegnięciu wszystkich ulic Lublina nie zdążyły jeszcze dobrze ostygnąć, a Jarosław Dymek już dumał nad kolejnym sportowym wyzwaniem z lubelskim akcentem. Padło na okrążenie miasta wzdłuż granic administracyjnych . To misja zupełnie inna niż poprzednie, które wymagały misternej logistyki i rozłożenia dystansu na partie. Tym razem cała trasa – ponad 80 km – ma zostać pokonana za jednym podejściem.

– Nawet jeśli nie dam rady przebiec całości za dnia, będę kończył w nocy – zapewnia Jarosław.

Łatwo nie będzie

Żeby móc za jednym razem przebiec całą trasę, najpierw musi ją dobrze ułożyć. Trucht palcem po mapie to za mało, dlatego ma w planach rekonesans. Dwa odcinki ponaddwudziestokilometrowe jeszcze przed nim, dwa – z Felina na Rudnik i z Rudnika do Lipniaka – już za nim. Po ostatnim zostały mu zadrapania na nodze.

– Już wiem, że największym problemem będą zarośla, szuwary i cieki wodne. Poza tym granice administracyjne miasta idą też przez prywatne posesje na Choinach. To wszystko trzeba będzie ominąć, dlatego trasa nie może przebiegać idealnie według mapki . Pewne wyzwanie stanowi też wybranie najlepszej ścieżki przez lasy, ostatnio na rekonesansie w Dąbrowie pomógł mi inny biegacz – wymienia Jarosław. – Trasa na pewno będzie liczyła ponad 80 km, ale ile dokładnie, przekonam się pewnie w dniu biegu.

Nie lada wyzwaniem było też wybranie odpowiedniej pory . Lato wydawałoby się idealne, bo są długie dni, ale jest również wyższe ryzyko upałów. Jesień pod względem pogody – jeśli nie będzie padać – jest idealna, ale dni coraz krótsze. Oprócz tego Jarosław spontanicznie zapisał się na półmaraton w Gdańsku, który będzie 27 września, a więc w dzień, który wstępnie planował na przebiegniecie wokół Lublina. To sprawia, że w zależności od pogody bieg odbędzie się albo w weekend 12-13 września, albo 19-20. O dokładnym terminie wyzwania biegacz jeszcze poinformuje.

Do tej pory najdłuższym dystansem biegacza były górskie 52 km, poza tym kilka maratońskich 42,195 km. Tu czekają go dwa maratony naraz.

Nie biega na darmo

Już podczas ostatniego biegu deklarował, że nie chce biec „pustych kilometrów" . Tym razem jest podobnie. Choć do wyzwania jeszcze dwa miesiące, już wybrał jasny cel swojego biegu.

– Na żużlu spotkałem osoby zbierające na Frania Styłę chorującego na dystrofię mięśniową. Zgadaliśmy się z jego tatą, mówię, że biegam, a on na to, że też biega: ja robię maratony, a on ultramaratony. Moje wyzwanie to też będzie ultramaraton i pomyślałem sobie: komu pomóc jak nie jemu, można powiedzieć, koledze po fachu? – mówi sportowiec.

Na portalu siepomaga.pl jest założona skarbonka, do której Jarosław zbiera pieniądze dla Frania. Zachęca, żeby nie czekać na finał jego akcji, tylko wesprzeć leczenie chłopca już teraz. Rodzice Frania na ten moment zebrali ponad 2,38 mln zł. Brakuje im prawie sześć razy tyle. ©℗

TURYSTYKA

Port Lotniczy Lublin bije rekordy

oprac. AP

Port Lotniczy Lublin zanotował najlepszy miesiąc w swojej historii. W czerwcu 2026 roku z usług lotniska skorzystało 61 794 pasażerów, co jest nowym miesięcznym rekordem.

Dotychczasowy najlepszy wynik należał do sierpnia 2025 roku, kiedy z lotniska skorzystało 61 115 osób.

Od stycznia do końca czerwca lubelskie lotnisko odprawiło już ponad 224 tysiące pasażerów. To sprawia, że realizacja planu przekroczenia granicy 500 tysięcy podróżnych w 2026 roku staje się coraz bardziej realna.

– Od początku roku, miesiąc po miesiącu, odprawiamy coraz więcej pasażerów, więcej niż w ubiegłych latach. Mamy nowy rekordowy wynik miesięczny a przed nami przecież najaktywniejsze miesiące letnie. Są zatem duże szanse na koleje rekordy na naszym lotnisku. To oczywiście efekt naszych intensywnych starań. Pojawiły się w tym roku nowe połączenia a mieszkańcy regionu i sąsiednich województw coraz chętniej wybierają wakacje z wylotem z lubelskiego lotniska – mówi prezes Portu Lotniczego Lublin Dariusz Krzowski.

Podróżni chętnie wybierają połączenia do Turcji, Chorwacji, Bułgarii, Egiptu, Tunezji oraz Grecji. W tym sezonie siatkę połączeń do Chorwacji poszerzono o Rijekę, która dołączyła do obsługiwanego już Splitu.

Popularnością cieszą się również regularne loty do Włoch, gdzie tegorocznymi nowościami są Trapani i Bergamo, a także połączenia do Hiszpanii, Holandii oraz Gdańska. W ofercie pozostają również codzienne loty do Londynu, realizowane przez dwóch przewoźników.

eprasa.pl 04f14dcf43

LUBLIN

To już ostatni dzwonek, żeby kupić coś w sklepie rowerowym Bicycle. Zamyka się po ponad 70 latach

Są rowery, rowerki, kaski, pedały, światełka i inne elementy dwukółkowego szpeju. Najstarszy taki sklep w Lublinie mieści się na Podzamczu i jest otwarty dla klientek i klientów do soboty. Czy do tego czasu wszystko uda się sprzedać?

Joanna Jastrzębska

Historia sklepu sowerowego sięga roku 1952, kiedy powstał jako pierwszy sklep rowerowy w Lublinie.



FOT. MAŁGORZATA GENCA

Po 74 latach zamyka się kultowy sklep rowerowy

Widok na Zamek pan Andrzej ma od 40-tu lat . Wcześniej, od 1952 r ., rower można było kupić na dzisiejszej Świętoduskiej, gdzie sklep funkcjonował niewiele krócej, bo prawie trzy dekady . Dużo częściej niż adres zmieniał się asortyment i klientela.

– Już mało kto kupuje rower na komunię, zupełnie co innego niż kiedyś. Teraz to wygląda tak, proszę sobie wyobrazić: przychodzi małżeństwo z dzieckiem, często takim okrąglejszym, mówi „no, dziś kupimy ci rower". A dziecko w płacz i mówi „ja już będę grzeczny". – Pan żartuje? – pytam. – No skąd! Prawdziwa historia. Za moich czasów była radość z roweru. Dziś dla dzieci to jakby kara.

Teraz Bicycle odwiedza sporo osób, również z mediów. Nie budzi to wielkiego entuzjazmu. Pan Andrzej nie bardzo chce pozować do zdjęć, bo ma robotę i „jest nieuczesany", zgadza się jedynie wystawić któryś rower na zewnątrz. Możemy wybrać który.

Jak mówi, ostatnio dużo osób przychodzi do sklepu z ciekawości, bo wieść o zamknięciu się rozniosła i niektórzy chcą na własną rękę dowiedzieć się dlaczego.

– Przychodzą, wspominają, że kupili rower 30 lat temu i jak to. A ja mówię: tak to, że przez 30 lat pan nie przychodził – dodaje pan Andrzej.

Przyczyna, dla której po 11 lipca nikt już nie wyjedzie z Podzamcza nowym sprzętem, jest bardzo prosta: koszty . Za sam czynsz trzeba płacić 10 tys. zł . W sezonie grzewczym, który trwa od września do maja, nawet 12 tys. , przy czym sezon grzewczy to również sezon martwy – zimą o rowerach myślą tylko prawdziwi zapaleńcy, a nie wszyscy przecież robią zakupy w Bicycle'u. Większość robi w sieciówkach albo internecie.

– Dużych sklepów sportowych mamy sporo. Ludzie tam kupują, a później do mnie przywożą na serwis. Ale wie pani: jest chiński sprzęt porządny i jest chiński sprzęt kiepski. Nie powiem, że wszystkie rowery z sieciówek są do niczego – zastrzega pan Andrzej.

Zastaję go przy pracy, właśnie na zapleczu naprawia rower. Na serwis nie brakuje chętnych, ale to za mało, żeby móc dalej prowadzić interes.

– Teraz raczej hulajnogi w modzie, zwłaszcza elektryczne. Mało ruchu, sama jedzie – mówi.

Rowery będzie naprawiał i sprzedawał do najbliższej soboty . Na zakupy za powyżej 100 zł można dostać 15 proc. zniżki . Na swoich właścicieli lub właścicielki czekają kolorowe rowery holenderskie, rowerki dziecięce, rowery crossowe, a nawet elektryk.

Za kilka złotych można kupić lusterko, lampki czy dzwonki. Gdzieniegdzie piętrzą się stosy koszyków, na półkach lśnią kaski, a z haczyków zwisają zapięcia. Pan Andrzej będzie musiał pomyśleć, co z tym wszystkim zrobić, jeśli nie uda się ich sprzedać. W rozmowie z Kurierem Lubelskim żartuje:

– Najwyżej sami będziemy jeździć na tych rowerach. Każdego dnia innym – mówi wesoło.

Lokal na Podzamczu opustoszeje do końca lipca. Ta perspektywa pana Andrzeja nie przeraża. Cieszy się, że teraz będzie mógł już na całego korzystać z emerytury.

©℗

REKLAMA 0011546639

Umowa śmieciowa?
Nie musisz się na to godzić.

8 lipca w życie wchodzą nowe przepisy o Państwowej Inspekcji Pracy.
Jeśli pracujesz jak na etacie, ale nie masz umowy o pracę,
możesz zgłosić się do Państwowej Inspekcji Pracy.

Teraz PIP będzie mogła przekształcić Twoją umowę śmieciową w umowę o pracę, gwarantując należne Ci prawa pracownicze:

- płatny urlop
- płatne zwolnienie chorobowe
- ochronę przed zwolnieniem z dnia na dzień
- płatny urlop macierzyński, ojcowski i rodzicielski
- inne uprawnienia z Kodeksu pracy zwiększające pewność i bezpieczeństwo pracy

Dowiedz się więcej:

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

NOWY PORZĄDEK NA RYNKU PRACY



eprasa.pl 04f14dcf43

ROZMOWA

Nadal jedynym źródłem krwi jest drugi człowiek. Każda donacja ma znaczenie

O tym, dlaczego latem krwi zaczyna brakować, jak przygotować się do pierwszego oddania rozmawiamy z lek. med. Małgorzatą Orzeł, dyrektor egionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie

Anna Paszkowska



FOT. MAŁGORZATA GENCA

Małgorzata Orzeł: Potrzebujemy nowych dawców, którzy pozostaną z nami na wiele lat.

Ponad 650 tysięcy osób oddało krew i jej składniki w Polsce w 2025 roku. Jak na tym tle wypadło województwo lubelskie?

W województwie lubelskim było to dokładnie 32 611 dawców, którzy oddali krew i jej składniki w naszym centrum. Co szczególnie cieszy, ponad pięć tysięcy z nich stanowili dawcy pierwszorazowi, czyli osoby, które po raz pierwszy zdecydowały się na ten krok. To bardzo dobry wynik, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę, że liczba mieszkańców naszego województwa systematycznie maleje.

Co ciekawe, samych dawców było tylko nieznacznie mniej niż rok wcześniej, natomiast liczba donacji wyraźnie wzrosła. W 2025 roku pobraliśmy 83 055 donacji, czyli blisko trzy tysiące więcej niż w roku poprzednim. Dzięki temu mogliśmy praktycznie w całości zabezpieczyć potrzeby szpitali województwa lubelskiego. Jedynie w przypadku grupy 0 Rh- musieliśmy sprowadzić z innych centrów 19 jednostek krwi. Jednocześnie sami przekazaliśmy do innych regionów ponad 800 jednostek naszych nadwyżek.

Kto najczęściej zostaje honorowym dawcą krwi?

Najliczniejszą grupę stanowią osoby między 25. a 45. rokiem życia, czyli ludzie młodzi, aktywni i zdrowi. Oczywiście zapraszamy wszystkich zdrowych dorosłych między 18. a 65. rokiem życia, jednak w ostatnim czasie szczególnie koncentrujemy się na najmłodszych.

Powód jest prosty. Społeczeństwo się starzeje, a zapotrzebowanie szpitali na krew nieustannie rośnie. Tylko w tym roku wydaliśmy już o ponad tysiąc jednostek koncentratu krwinek czerwonych więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. To oznacza, że potrzebujemy nowych dawców, którzy pozostaną z nami na wiele lat. Dlatego odwiedzamy szkoły i uczelnie, rozmawiamy z młodzieżą i staramy się zaszczepić ideę honorowego krwiodawstwa.

Niedawno obchodziliśmy Światowy Dzień Krwiodawcy. To również okazja do wyróżnienia najbardziej zasłużonych dawców.

Tak. Kilkanaście dni temu wręczaliśmy odznaczenia „Honorowy Dawca Krwi - Zasłużony dla Zdrowia Narodu". W uroczystości uczestniczyło ponad 150 osób. Każda z nich oddała co najmniej 20 litrów krwi. Kiedy uświadomiłam sobie, że tylko osoby zgromadzone na tej sali przekazały łącznie ponad trzy tysiące litrów krwi, zrobiło to na mnie ogromne wrażenie.

Jestem też dumna z naszych pracowników, bo wielu z nich również oddaje krew. Mamy honorowych krwiodawców wśród lekarzy, diagnostów laboratoryjnych, pracowników promocji czy osób zajmujących się preparatyką krwi. To pokazuje, że nie tylko zachęcamy innych do pomagania, ale sami również to robimy. Zdarza się nawet, że gdy brakuje konkretnej grupy krwi, pierwszymi osobami, do których zwracamy się z prośbą, są właśnie nasi pracownicy.

Wakacje są dla centrów krwiodawstwa najtrudniejszym okresem. Dlaczego?

Pacjenci nie przestają chorować tylko dlatego, że zaczęły się wakacje. Wręcz przeciwnie - latem mamy więcej wypadków drogowych, więcej urazów związanych z pracami rolniczymi czy budowlanymi, a więc zapotrzebowanie na krew pozostaje bardzo wysokie.

Problem polega na tym, że nasi dawcy wyjeżdżają na urlopy. Studenci mają sesję, uczniowie rozpoczynają wakacje, wiele osób odpoczywa poza miejscem zamieszkania. To naturalne, ale dla nas oznacza znacznie mniejszą liczbę donacji.

Pracuję w krwiodawstwie od ponad 35 lat i pamiętam, że już wtedy mówiono, iż sztuczna krew jest kwestią najbliższych lat. Dziś, po ponad trzech dekadach, nadal jej nie mamy. Nadal jedynym źródłem krwi jest drugi człowiek. Dlatego każda donacja ma ogromne znaczenie.

Czy są grupy krwi, których najczęściej brakuje?

Grupa 0 Rh- jest szczególnie cenna, ponieważ jest uniwersalna. Można ją podać każdemu pacjentowi w stanie zagrożenia życia, kiedy nie ma jeszcze czasu na oznaczenie jego grupy krwi. Dlatego tej grupy zawsze potrzebujemy więcej, niż wynikałoby to wyłącznie ze statystyk.

Wiele osób obawia się pierwszego oddania krwi. Jak powinny się przygotować?

Przede wszystkim trzeba być zdrowym, wypoczętym i wyspanym. Już dzień wcześniej warto zadbać o lekkostrawną dietę oraz wypić więcej płynów, szczególnie podczas upałów. W dniu oddania krwi należy zjeść śniadanie i pamiętać, że po donacji organizm potrzebuje czasu na regenerację.

Zawsze zachęcamy, aby po oddaniu krwi zrezygnować z intensywnego wysiłku fizycznego. To nie jest dzień na siłownię czy wielogodzinną podróż samochodem. Lepiej wypocząć, wypić więcej wody i pozwolić organizmowi spokojnie się zregenerować. Każdy dawca otrzymuje od nas również posiłek regeneracyjny o wartości 4500 kilokalorii.

Coraz więcej osób przyjmuje na stałe różnego rodzaju leki, np. na nadciśnienie tętnicze. Wiele z nich rezygnuje z oddawania krwi, zakładając, że leczenie automatycznie je dyskwalifikuje. Czy rzeczywiście osoby z nadciśnieniem, które regularnie przyjmują leki, mogą zostać honorowymi dawcami? Jakie warunki muszą spełnić?

Okazuje się, że mogą. Oczywiście nie każdy i nie w każdej sytuacji, ponieważ każdorazowo decyzję podejmuje lekarz kwalifikujący dawcę. Jeżeli jednak ciśnienie jest prawidłowo uregulowane, osoba przyjmuje nie więcej niż trzy substancje czynne, nie są to maksymalne dawki leków, a dodatkowo nie występują powikłania nadciśnienia, takie jak na przykład choroba wieńcowa, to w wielu przypadkach nie ma przeciwwskazań do oddania krwi.

Ważne jest również, aby leczenie było stabilne, czyli leki nie były zmieniane w ciągu ostatnich dwóch tygodni. Osobom, które po raz pierwszy zgłaszają się do oddania krwi lub niedawno rozpoczęły leczenie, zalecamy zabranie zaświadczenia od lekarza prowadzącego z informacją o stosowanych lekach i ich dawkowaniu.

Bardzo ważne jest też jedno - absolutnie nie należy odstawiać leków przed oddaniem krwi. Wręcz przeciwnie, trzeba je przyjąć zgodnie z zaleceniami lekarza.

RCKiK prowadzi również Ośrodek Dawców Szpiku. Jak dziś wygląda jego działalność?

Nasz Ośrodek Dawców Szpiku działa od 2011 roku. Obecnie mamy zarejestrowanych około 23 tysięcy potencjalnych niespokrewnionych dawców. Tylko w tym roku zarejestrowało się blisko tysiąc nowych osób, a zrealizowaliśmy już siedem pobrań krwiotwórczych komórek macierzystych i kolejne są zaplanowane.

To ogromna satysfakcja, bo za każdą taką procedurą stoi człowiek, który otrzymuje szansę na życie. Polska jest dziś jednym ze światowych liderów pod względem liczby zarejestrowanych potencjalnych dawców szpiku. Im więcej osób dołącza do rejestru, tym większe są szanse pacjentów na znalezienie zgodnego dawcy.

REKLAMA 0011551158

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czechów" w Lublinie, ul. Choiny 57
ogłasza przetarg pisemny nieograniczony
na wykonanie w osiedlu im. St. Moniuszki następujących robót:

Remont kładki i balkonu przy pawilonie D-3 przy ul. Kiepury 5

Szczegółowy zakres robót znajduje się w Administracji Osiedla im. S. Moniuszki, ul. Kiepury 11A, tel.: 81 741 45 35.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

1. Złożenie oferty pisemnej zgodnie z wymogami określonymi w specyfikacji warunków zamówienia.
2. Wpłacenie wadium na konto: **87 1020 3150 0000 3102 0004 6680 w PKO BP** w wysokości: **10.000,00 zł**

Oferty należy składać w terminie do **22.07.2026 r. do godz. 15^{00}** w siedzibie **Zarządu Spółdzielni przy ul. Choiny 57 w sekretariacie.**

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

eprasa.pl 04f14dcf43

FOKUS

• **Obecną odsłonę „Czystego Powietrza”** pozytywnie ocenia 25 proc. gmin, a 34 proc. wystawiło ocenę negatywną

WARSZAWA

Szef MON twierdzi, że prezydent wiedział o sprzęcie przekazywanym Ukrainie

Otoczenie prezydenta kłamie, twierdząc, że Karol Nawrocki nie wiedział o sprzęcie przekazywanym Ukrainie – oświadczył wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz

Karolina Wrońska

W poniedziałek MON odtajnił informacje nt. wsparcia dla Ukrainy w latach 2022-2026. Kosiniak-Kamysz poinformował wówczas, że łączny koszt zrealizowanych donacji Polski dla Ukrainy wynosi około 16,45 mld zł, z czego 14,9 mld zł przypadło na lata 2022-2023, za rządów PiS. Wśród przekazanych Ukrainie od 2024 roku środków szef MON wymienił m.in. pociski rakietowe PAC-3 do systemu Patriot.

Tego samego dnia szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Bartosz Grodecki napisał na X, że przekazywanie sprzętu Ukrainie jest wyłączną kompetencją rządu. Dodał, że uchwały w tej sprawie są podejmowane w trybie niejawnym, a procedura ich podejmowania nie przewiduje konsultacji ani udziału prezydenta, ani Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

We wtorkowym wpisie na X Kosiniak-Kamysz napisał, że „otoczenie prezydenta kłamie, twierdząc, że prezydent Nawrocki nie wiedział o sprzęcie przekazywanym Ukrainie”. Szef MON wskazał, że ta sprawa była omawiana na posiedzeniach Komitetu Bezpieczeństwa Rady Ministrów z udziałem przedstawiciela BBN 10 i 17 lutego oraz 24 marca tego roku. Zaznaczył, że informacje otrzymał także szef kancelarii prezydenta Zbigniew Bogucki, a „z samym Karolem Nawrockim rozmawiał o tym sekretarz generalny NATO Mark Rutte”. „W czyim interesie kłamiecie?” – zapytał Kosiniak-Kamysz.



FOT. PAWEŁ SUPERNAK

Władysław Kosiniak-Kamysz podczas konferencji prasowej przedstawił szczegóły pomocy wojskowej udzielonej Ukrainie

Do wpisu ministra obrony narodowej, także na X, odniósł się szybko prezydent Karol Nawrocki. „Panie Premierze (...), zdumiewa mnie Pan. Ja zarówno z Panem, z Panem Premierem Donaldem Tuskiem czy z Sekretarzem Generalnym NATO Markiem Rutte rozmawiam o wielu sprawach, na różnych forach, często bez konkluzji. Nie opowiadam wówczas, że coś ustaliliśmy” – napisał prezydent. „Decyzję podjął Pan, proszę się z nią po męsku zmierzyć. Mogę natomiast pomóc – wyjdę z inicjatywą legislacyjną i z chęcią wezmę pełną odpowiedzialność także za donację sprzętu” – dodał prezydent.

„Panie prezydencie (...) odpowiedzialność za modernizację polskiej armii i jej wzmocnienie, a także donacje sprzętu w uzgodnieniu z naszymi sojusznikami ponosi rząd” – odpowiedział prezydentowi szef MON. „Rząd z tej odpowiedzialności się wywiązuje, na nikogo jej nie przerzuca” – podkreślił Kosiniak-Kamysz. „Pana współpracownicy powinni jednak być precyzyjni i przekazać zgodnie z prawdą, że o każdym takim działaniu jest Pan informowany. Przedstawiciele Kancelarii Prezydenta nie mogą opowiadać kłamstw” – dodał.

O to, czy prezydent miał informację o przekazaniu Ukrainie pocisków do systemów przeciwlotniczych Patriot, był też pytany na wtorkowym briefingu przed wylotem na szczyt NATO w Ankarze szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz. – Decyzję podjął rząd i to rząd ponosi za to pełnię odpowiedzialności – odparł Przydacz i dodał, że nie była ona konsultowana z prezydentem ani Biurem Bezpieczeństwa Narodowego. Oświadczył również, że nie da się wciągnąć w dyskusję, którą – według niego – „proponuje strona rządowa o tym, w jakiej formule prezydent był informowany, czy nie był” albo czy uchwała rządowa została do niego przesłana.

– Uchwała, tak jak mówię, była niejawna. Ważna jest decyzja i decyzję podjęła Rada Ministrów i to Rada Ministrów ponosi odpowiedzialność za tę decyzję – ocenił Przydacz. Dodał, że próba „podzielenia się odpowiedzialnością” z innymi aktorami jest próbą „niegodną” i nie będzie wchodził w tego typu dyskusję. **PAP**

PROKURATURA

Serbia nie potwierdza pobytu Romanowskiego

Marcin Koziestański

Do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynęła odpowiedź prokuratury dotycząca miejsca pobytu byłego wiceministra sprawiedliwości Marcina Romanowskiego.

Dokument został przekazany w związku z prowadzonym postępowaniem dotyczącym ewentualnego uchylenia Europejskiego Nakazu Aresztowania (ENA) wobec byłego wiceministra sprawiedliwości.

Jak podaje RMF FM, prokuratura nie dysponuje potwierdzeniem, że Romanowski przebywa obecnie w Serbii. To efekt oficjalnej odpowiedzi przekazanej przez serbskich śledczych.

Wniosek o uchylenie ENA złożył wcześniej obrońca Marcina Romanowskiego. Argumentował on, że według doniesień medialnych polityk miał opuścić Węgry i przenieść się do Serbii. Zdaniem obrony miałoby to oznaczać, że ENA nie może zostać skutecznie wykonany, ponieważ Serbia nie należy do Unii Europejskiej.

BEZPIECZEŃSTWO

Fotoradary i OPP staną w nowych miejscach?

Mariusz Michalak

Obecnie w systemie CANARD działa 516 fotoradarów i 114 odcinkowych pomiarów prędkości (OPP). Jeden z posłów ma pomysł, gdzie jeszcze można ustawiać takie urządzenia.

Poseł Jarosław Wałęsa w interpelacji skierowanej do ministra infrastruktury przedstawił propozycję nowego wykorzystania tego typu urządzeń. Zasugerował, aby były one znacznie częściej wykorzystywane na odcinkach dróg, na których prowadzone są remonty lub prace związane z ich rozbudową.

- Na czas prowadzenia robót wprowadzane są ograniczenia prędkości, zwężenia pasów ruchu, zmiany toru jazdy oraz tymczasowa organizacja ruchu. Mimo stosowanego oznakowania wielu kierowców nie przestrzega wprowadzonych ograniczeń (...). Stanowi to zagrożenie nie tylko dla samych kierowców, lecz przede wszystkim dla pracowników drogowych - uzasadnia swój pomysł Jarosław Wałęsa.

KRÓTKO

Wrocław

Usunięto niewybuch z II wojny światowej

Patrol saperski usunął we wtorek 250-kilogramową bombę lotniczą z II wojny światowej, którą znaleziono podczas prac ziemnych w okolicy ul. Trzemeskiej w centrum Wrocławia. Na czas usuwania niewybuchu zarządzono ewakuację budynków w promieniu 300 metrów od miejsca, w którym znaleziono bombę. Według szacunków urzędu miasta na tym obszarze mieszka około 3 tys. osób, ale ostatecznie w szkole podstawowej, gdzie przygotowano miejsca dla ewakuowanych, przebywało około 120 osób. **PAP**

Łódź

Po ekstradycji z Peru trafił za kratki

Poszukiwany listami gończymi i czerwoną notą Interpolu 43-latek, który uciekł do Peru, by uniknąć orzeczonej przez sąd w Łodzi kary ośmiu lat więzienia, wrócił do Polski. Stało się to dzięki procedurze ekstradycyjnej. Skazany został m.in. za udział w zorganizowanej grupie przestępczej specjalizującej się w wyłudzaniu pieniędzy metodą na policjanta.

Olsztyn

Polska aktywistka zamordowana w Ekwadorze?

Prokuratura Okręgowa w Olsztynie, która wyjaśnia okoliczności śmierci polskiej aktywistki Moniki Silvy-Koniuszek w Ekwadorze, otrzymała wstępny raport z sekcji zwłok. Dokument wskazuje na celowe działanie osób trzecich. Polska prokuratura nie ujawnia szczegółów dotyczących obrażeń Silvy-Koniuszek ani innych dokumentów przekazanych przez stronę ekwadorską.



FOT. L. SZYMAŃSKI/PAP

Polska polityka w odniesieniu do wojny rosyjsko-ukraińskiej jest polityką stabilną i nie będzie zależała od politycznych emocji czy politycznych gier pomiędzy partiami w Polsce

DONALD TUSK
premier

eprasa.pl 04f14dcf43

DAMASZEK

Wybuchy w Damaszku podczas wizyty prezydenta Francji Emmanuela Macrona

Anna Nagel

Co najmniej 18 osób, w tym czterech policjantów, zostało rannych we wtorek rano w wyniku dwóch eksplozji w stolicy Syrii, Damaszku. Do eksplozji doszło w czasie, gdy wizytę w mieście składał prezydent Francji Emmanuel Macron.

Agencja Reutera podała za mediami syryjskimi, że oba ładunki eksplodowały w pobliżu hotelu, w którym Macron uczestniczył we wtorek w spotkaniach. Jednak prezydent Francji opuścił hotel wcześniej, udając się do pałacu prezydenckiego na rozmowy z tymczasowym prezydentem Syrii Ahmedem al-Szarą. Pałac Elizejski przekazał, że Macron nie słyszał eksplozji, gdy wyjeżdżał na to spotkanie.

Pierwszy z improwizowanych ładunków wybuchowych został umieszczony w zaparkowanym samochodzie, a drugi – w kontenerze na śmieci. Pierwszy wybuch nastąpił wkrótce po tym, gdy konwój Macrona wyruszył w kierunku pałacu prezydenckiego. Drugi – kilkadziesiąt sekund później. Do eksplozji doszło obok karetki zaparkowanej na miejscu zdarzenia, gdzie zgromadziło się około dwudziestu osób.

Według źródła z ministerstwa spraw wewnętrznych, cytowanego przez oficjalną agencję Sana, służby bezpieczeństwa odkryły bomby, które wybuchły w momencie, gdy próbowano je rozbroić.

Prezydent Francji przybył do Damaszku w poniedziałek wieczorem. Jest to pierwsza wizyta przywódcy zachodniego mocarstwa od czasu dojścia do władzy koalicji islamistycznej w Syrii w grudniu 2024 r. Wizyta Macrona podkreśla geopolityczną transformację Syrii pod rządami al-Szary, byłego dowódcy Al-Kaidy, który – dążąc do odbudowy kraju, zniszczonego w ciągu 13 lat wojny domowej – nawiązał bliskie stosunki z mocarstwami zachodnimi i bliskowschodnimi.

PAP



FOT. AUTOR

Syryjski prezydent Ahmad al-Szara, podejmuje francuskiego przywódcę w Damaszku

POLSKA-UKRAINA

Budanow: kulminacja napięć z Polską może nastąpić wkrótce

Adam Kielar

W kontekście rocznicy tragedii wołyńskiej, która przypada 11 lipca, sytuacja może się zaostrzyć, bo Ukraina nie zamierza przyjmować ultimatum od nikogo.

Kyryło Budanow, szef Biura Prezydenta Ukrainy, przewiduje, że napięcia w stosunkach z Polską wkrótce osiągną punkt kulminacyjny. W wywiadzie dla RBK-Ukraina podkreślił, że najtrudniejszy etap w relacjach dwustronnych dopiero nadejdzie.

– Ten (punkt kulminacyjny) na pewno nastąpi wkrótce. Nie ma w tym żadnej wielkiej tajemnicy (11 lipca) przypada rocznica rzezi wołyńskiej. Z informacji, które posiadam, wynika, że oni przygotowują (strona polska) cały szereg – powtórzę to – działań prowadzących do eskalacji, więc najwyraźniej wszystko to będzie teraz kontynuowane – powiedział Budanow.

Budanow podkreślił, że Ukraina nie przyjmie żadnego ultimatum, nawet od potężniejszych krajów, takich jak Rosja.

– Ukraina nie przyjmie ultimatum od nikogo na tym świecie. Ostatnio to Rosja próbowała postawić nam ultimatum – bez urazy wobec Polski, ale (Rosja) jest nieco potężniejsza niż Polska – a my i tak go nie przyjęliśmy. Tak, jest ciężko, źle, jest dużo krwi. Ale nawet ich ultimatum nie przyjęliśmy. Dlaczego więc ktoś sądzi, że przyjmiemy coś innego, z innej strony? Nie należy rozmawiać z nami za pomocą ultimatum – mówił szef gabinetu prezydenta Ukrainy.

Ukraina nie zamierza podejmować pochopnych decyzji ani błędnych kroków. Budanow zapowiedział, że każdy przejaw nieprzyjaznej polityki spotka się z odpowiednią reakcją.

– Jeśli uznajemy, że ktoś podejmuje niedojrzałe działania, to po co mamy odpowiadać i sami wykonywać błędne kroki z wyprzedzeniem? Niech najpierw wykonają ruch – wtedy zastanowimy się i odpowiednio zareagujemy. Nikt nie zamierza siedzieć z założonymi rękami – zadeklarował.

Budanow wyraził nadzieję, że największa eskalacja doprowadzi do deeskalacji, a nie do katastrofy.

W ostatnich miesiącach doszło do napięć w relacjach polsko-ukraińskich w związku ze sporem o kwestie historyczne, w tym o upamiętnianie Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA) i związanych z nią postaci. Spór wywołała podjęta pod koniec maja decyzja prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego o nadaniu ukraińskiej jednostce wojskowej nazwy Bohaterów UPA.

Decyzja ta spotkała się z krytyką w Polsce. Negatywnie ocenili ją m.in. premier Donald Tusk, szef MON, wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz, resort dyplomacji, a prezydent Karol Nawrocki 19 czerwca poinformował, że zdecydował o odebraniu Zełenskiemu Orderu Orła Białego. Dzień później Zełenski odesłał order do Warszawy za pośrednictwem firmy kurierskiej.

Polska uznaje zbrodnie popełnione przez UPA na ludności polskiej za ludobójstwo, podczas gdy wielu ukraińskich historyków i polityków interpretuje je jako element szerszego konfliktu polsko-ukraińskiego.

Wołodymyr Zełenski podkreślił, że Polskę i Ukrainę łączy historia i że oba kraje muszą myśleć o bezpieczeństwie w obliczu wspólnego agresora. **PAP**



FOT. EAST NEWS

Kyryło Budanow, szef Biura Prezydenta Ukrainy, zabrał głos na temat relacji polsko-ukraińskich

CHINY

Burze, tornada i zalania. Są ofiary śmiertelne i zaginieni

Anna Nagel

Co najmniej 15 osób zginęło, a 17 uznano za zaginione w wyniku gwałtownych burz, tornad i powodzi, które w ostatnich dniach nawiedziły środkowe i południowe Chiny.

W prowincji Hubei w środkowej części Chin poniedziałkowe tornada i wiatry wiejącą z prędkością blisko 150 km/godz. zabiły 11 osób i raniły 173. Żywioł zrywał dachy i niszczył infrastrukturę m.in. w miastach Huanggang i Huangshi.

W regionie autonomicznym Kuangsi, na południowym wschodzie kraju, utrzymujące się od kilku dni ulewne deszcze wywołane przez tajfun Maysak spowodowały powodzie i przerwanie tamy w okolicach miasta Nanning. Zginęły co najmniej cztery osoby, a blisko 48 tys. ewakuowano.

W prowincji Gansu trwają ponadto poszukiwania 16 zaginionych po zejściu potężnej lawiny błotnej – podała rządowa telewizja CCTV.

W reakcji na rozległe zniszczenia w wielu regionach państwa przywódca ChRL Xi Jinping wezwał we wtorek państwowe służby ratownicze do podjęcia „wszelkich możliwych wysiłków" w celu ratowania poszkodowanych.

Zagrożenie rośnie, ponieważ znad Pacyfiku w stronę wschodniego wybrzeża Chin zmierza supertajfun Bavi, któremu towarzyszą wiatry o prędkości do 290 km/godz.

Co roku Chiny zmagają się latem z klęskami żywiołowymi.

PAP

POROZUMIENIE

Pociski PAC-3 będą serwisowane w Europie

Anna Nagel

Polska podpisała z USA, Niemcami, Holandią oraz Szwecją porozumienie w sprawie utworzenia w Europie centrum serwisowania pocisków PAC-3 do systemów Patriot – poinformował wczoraj szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz.

O podpisaniu porozumienia minister obrony narodowej poinformował we wpisie na X. „Podpisaliśmy porozumienie z USA, Niemcami, Holandią oraz Szwecją w sprawie utworzenia w Europie centrum serwisowania pocisków PAC-3 do systemów Patriot" – napisał szef MON. „To znacznie zwiększy moce oraz przyspieszy produkcję i serwis pocisków" – podkreślił.

„Tym, którzy od kilku dni straszą, że Polska traci zdolności obronne, udowadniamy, jak bardzo się mylą" – zaznaczył szef MON.

Kosiniak-Kamysz wskazał, że celem Polski jest nie tylko kupowanie nowoczesnego uzbrojenia, ale również udział w produkowaniu i serwisowaniu go w Europie.

Wcześniej, na marginesie szczytu NATO w Ankarze, wiceminister obrony USA Michael Duffy powiedział, że Stany Zjednoczone nie wykluczają produkcji zaawansowanych pocisków PAC-3 Patriot firmy Lockheed Martin poza granicami kraju. Z kolei portal Politico wskazywał, że do podpisania porozumienia w tej sprawie dojdzie we wtorek, podczas NATO Defence Industry Forum.

PAP

eprasa.pl 04f14dcf43

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
3,75	4,29	4,65	5,03	2,32

DANE WG NBP Z DNIA 07.07.2026, G. 12:00

WIADOMOŚCI

Ryba pływa, ale nie w Bałtyku. Klientom to nie przeszkadza, płacą po 115 zł/kg

W powietrzu unosi się zapach wędzonej ryby, widać nawet dym unoszący się z wędzarni, więc szybko ustawia się kolejka chętnych po świeżą, jeszcze ciepłą rybę. Bo jak to?

Agata Wodzień-Nowak

Spędzać wakacje nad polskim morzem i nie zjeść ryby? Wielu z nas uważa, że pochodzą z porannego połowu kutrów widzianych na plaży albo w pobliskim porcie. Tymczasem można się bardzo zdziwić, płacąc za dorsza, trewala albo karmazyna nad polskim morzem.

Ceny ryb na morzem i ich nie zawsze bałtycki rodowód

Punkt sprzedaży wędzonych ryb w jednej z małych nadmorskich miejscowości. Otwarty codziennie, ale te świeżo wędzone są w sprzedaży 3 razy w tygodniu po godzinie 15. Tak jest w środę, więc ustawiam się w kilkunastoosobowej kolejce. Zanim przyjdzie czas na mnie, klienci głównie 60+, bo na miejscu są liczne sanatoria i uzdrowiska, płacą po 150-250 zł za zrobione zakupy, 3-4 ryby lub ich kawałki.

W lodówce lub na hakach obok (ryby prosto z wędzarni) wiszą np. takie ryby w następujących cenach:

- Antar 150 zł/kg
- Dorsz 93 zł/kg
- Karmazyn 83 zł/kg
- Halibut 115 zł/kg
- Trewal 83 zł/kg
- Makrela 35 zł/sztuka
- Węgorz 140 zł/kg

Kiedy już przyszła moja kolej, byłam pierwszą z tych kilkunastu osób, które zapytały, czy ten dorsz budzący duże zainteresowanie jest z Bałtyku. Po krótkiej chwili zawahania sprzedawcy padła odpowiedź przecząca. Dopytałam o to, skąd się zatem wziął. Usłyszałam, że z Atlantyku i „dziś dostawa z takiego połowu zajmuje ok. 9 godzin". Co miało mnie zapewne utwierdzić, że towar jest świeży. Padło też szybkie wyjaśnianie: „U was to nie ma dorsza". Doceniam szczerość.

Ile kosztują wędzone ryby w Kołobrzegu latem 2026?

Przykłady cen ryb świeżych i wędzonych w Kołobrzegu pochodzą z targu rybnego w porcie rybackim pod koniec czerwca 2026:

- Makrela 46-49 zł/kg
- Rolmopsy śledziowe 69 zł/kg
- Tuńczyk 95-129 zł/kg
- Łosoś wędzony 140 zł/kg
- Węgorz bałtycki 140 zł/kg
- Maślana 88 zł/kg
- Płaty śledziowe wędzone 39 zł/kg
- Zębacz 69 zł/kg
- Pstrąg 69 zł/kg
- Morszczuk 69 zł/kg

Zakaz połowu dorsza – jest czy go nie ma, skoro trafia do restauracji?

Nie wszyscy klienci są świadomi, choć temat stał się dość głośny, że obowiązuje zakaz połowu dorsza w Bałtyku. Ministerstwo Infrastruktury wyjaśnia:

Unijna decyzja z 2019 roku miała na celu ratowanie zasobu dorsza atlantyckiego w Morzu Bałtyckim. To jeden z najcenniejszych gatunków ryb, który stanowił źródło utrzymania wielu rybaków. Jednak nadmierne połowy spowodowały, że ryb w morzu jest zbyt mało. Zakaz połowu dorsza jest przedłużany co roku. Sytuacja powoduje znaczne straty finansowe wśród armatorów, ponieważ ich połowy w Bałtyku dotyczyły głównie dorsza.

Przepisy przewidują wsparcie finansowe dla armatorów jednostek pływających.

Jak w październiku 2025 roku informowała Komisja Europejska, po ustaleniu uprawnień przez Radę UE do połowów:

Ponieważ stada dorsza, zarówno we wschodniej, jak i zachodniej części Morza Bałtyckiego nadal są w bardzo złym stanie, Rada postanowiła, że TAC zostaną ponownie ustalone tylko dla przyłowów, tak aby umożliwić odbudowę tych stad. Zarówno we wschodniej, jak i zachodniej części Morza Bałtyckiego utrzymano limity połowowe z 2025 r. Chcąc wesprzeć poprawę stanu tych stad, Rada poparła propozycję Komisji, aby utrzymać zakaz połowów rekreacyjnych dorsza na całym obszarze.



FOT. AGATA WODZIEŃ-NOWAK

Bałtycki luksus na talerzu. Jedzenie ryb nad morzem stało się atrakcją

Na dorsza do nadmorskiej restauracji wybrał się w czerwcu popularny kucharz-youtuber Tomasz Strzelczyk Oddasz Fartucha. Spróbował ryby i ocenił, że rzeczywiście jest dorszem (a nie czarniekiem, którym niektóre lokale zastępują dorsza) i to świeżym, nie odmrażanym. Ryba mogła pochodzić z przyłowów, które przewiduje Rada UE.

Ryba rybie nierówna i nie zawsze taka świeża. Jak kupować nad Bałtykiem, by nie zwiódł sam zapach wędzenia?

Sprzedaż ryb nad polskim morzem to nieodłączny element nadmorskiego krajobrazu, łączący wieloletnią tradycję z wakacyjnym klimatem. Od porannych godzin w pasach nadmorskich kurortów, takich jak Ustka, Jastarnia czy Łeba, można poczuć charakterystyczny zapach wędzonych szprotek, fląder i łososi. Sercem tego biznesu pozostają lokalne smażalnie oraz portowe kutry, gdzie turyści chętnie zaopatrują się w ryby prosto z nocnego połowu.

Choć symbolem Bałtyku od lat pozostaje dorsz, flądra oraz śledź, współczesny rynek musiał dostosować się do zmieniających się realiów – ograniczeń limitów połowowych oraz rosnących wymagań konsumentów. W efekcie w menu obok rodzimych gatunków na stałe zagościły ryby importowane, jak halibut czy morszczuk. Kluczem do sukcesu w tym biznesie jest jednak niezmiennie świeżość i unikalny, tradycyjny sposób przyrządzania. Ryba prosto z pieca wędzarniczego, opalany drewnem olchowym lub bukowym, to dla wielu wczasowiczów kulinarny obowiązek każdej wyprawy nad polskie wybrzeże.

Temat ten budzi jednak spore kontrowersje, ponieważ turyści często nie mają świadomości, że większość serwowanych w sezonie ryb to głęboko mrożone produkty z importu, a nie okazy prosto z porannego połowu. Ze względu na drastyczne kurczenie się populacji rodzimych gatunków i unijne limity, w nadmorskich smażalniach królują dziś przybysze z odległych oceanów.

Największe emocje i oskarżenia o marketingową manipulację budzi jednak kultowy dorsz – ten podawany latem to niemal wyłącznie importowany dorsz atlantycki, sprowadzany m.in. z Norwegii, Danii czy Islandii.

Aby kupić prawdziwą rybę z Bałtyku, a nie jest nią np. halibut czy karmazyn, warto kierować się kilkoma prostymi zasadami:

- Sprawdzaj kalendarz tarłowy i sezonowość: Świeża flądra (gładzica, stornia) najlepiej smakuje od czerwca do jesieni, belona pojawia się w maju, a świeży śledź i szprot są dostępne niemal przez cały rok – unikaj kupowania gatunków objętych akurat okresem ochronnym.
- Weryfikuj kraj pochodzenia i FAO: Zawsze pytaj o oznaczenie obszaru połowu (dla Bałtyku jest to FAO 27.IIId) oraz sprawdzaj wywieszone w smażalniach lub sklepach tablice informacyjne, które z definicji muszą zawierać pełną nazwę gatunku i metodę produkcji.
- Kupuj bezpośrednio w portach i przystaniach: Najpewniejszym źródłem są rybacy sprzedający prosto z kutra (wczesnym rankiem) lub lokalne punkty pierwszej sprzedaży, gdzie ryba nie przechodzi przez łańcuch pośredników i chłodni.
- Wybieraj całe ryby zamiast idealnych filetów: Świeżość bałtyckiej ryby najłatwiej ocenisz po błyszczącej skórze, jasnoczerwonych skrzelach i przejrzystych oczach, co w przypadku gotowych, mrożonych filetów z importu jest niemożliwe do zweryfikowania.

©℗

eprasa.pl 04f14dcf43

PRACA

Firmy mają dość L4. Tak dalej być nie może

Nowe przepisy o L4 wprowadziły wiele kluczowych zmian, pozytywnie ocenianych przez pracodawców. Ale są też minusy. Pracownicy zaczęli je traktować jako poluzowanie zasad zwolnień lekarskich.

Agnieszka Kamińska

Poza tym to nadal firmy wypłacają wynagrodzenie chorobowe przez 33 dni. Według przedsiębiorców, ten obowiązek w całości powinien przejść na ZUS. – Najwięcej zwolnień lekarskich jest poniżej 33 dni, a więc to przedsiębiorcy faktycznie biorą na siebie odpowiedzialność za utrzymanie pracowników na zwolnieniach lekarskich – mówi Paweł Skotnicki, doradca finansowy i ubezpieczeniowy.

Nowe przepisy o zwolnieniach lekarskich obowiązują od połowy kwietnia. Ustawa wprowadziła kilka kluczowych zmian – m.in. przepisy dopuszczają możliwość wykonywania niektórych incydentalnych czynności podczas L4. Na przykład osoba na zwolnieniu może wyjść po dziecko do przedszkola lub na szybkie zakupy spożywcze. Pracownik może też wykonać drobne czynności dla firmy, jeśli są one ważne dla jej funkcjonowania, a nie pogarszają stanu zdrowia chorego. Chodzi np. o wysłanie maila czy złożenie podpisu. Jest też inna zmiana – mówi ona o tym, że pracownik dwuetatowy na jednym etacie może mieć zwolnienie, a na drugim może normalnie pracować, jeśli zgodzi się na to lekarz.

Pracownicy interpretują nowe przepisy o L4 jako przyzwolenie na pracę lub wypoczynek

Nowe przepisy uwzględniają wiele sytuacji życia codziennego, które wcześniej nie były ujęte w przepisach lub nie było jasności, jak je interpretować. Generalnie przedsiębiorcy do tych zmian odnoszą się pozytywnie. Są też minusy nowych regulacji.

Okazuje się, że wiele osób traktuje je jako zwiększenie swobody pracownika podczas zwolnienia lekarskiego, a nawet jako przyzwolenie na pracę lub wypoczynek. Ustawodawca nie zmienił jednak podstawowej zasady: L4 nadal ma służyć leczeniu i powrotowi do zdrowia.

– Coraz częściej spotykamy się z sytuacjami, w których pracownicy próbują tłumaczyć swoją aktywność podczas L4 jako czynność incydentalną. Tymczasem każda sytuacja jest oceniana indywidualnie, a pracownik powinien być w stanie wiarygodnie wykazać, że jego zachowanie nie było sprzeczne z celem zwolnienia lekarskiego. L4 to nie jest dodatkowy urlop. Nadal obowiązuje podstawowa zasada, zgodnie z którą zachowanie pracownika powinno wspierać proces leczenia. Każda aktywność podejmowana przez pracownika może zostać oceniona pod kątem jej wpływu na proces rekonwalescencji. Sam fakt wyjazdu, aktywności fizycznej czy wykonywania określonych czynności nie przesądza jeszcze o naruszeniu przepisów, ale też nie oznacza automatycznej zgody na nią – mówi Mikołaj Zając, prezes Conperio – firmy, która dostarczas systemy zarządzania absencjami.

Ustawodawca nie poluzował zasad, wręcz przeciwnie – w pierwszym kwartale 2026 r. kontroli było więcej niż pod koniec ub. roku

Zając twierdzi, że błędne interpretacje nowych przepisów prowadzą do problemów podczas kontroli i mogą skutkować utratą świadczeń chorobowych .

– Część pracowników uznała, że ustawodawca znacząco poluzował zasady korzystania ze zwolnień lekarskich. Jest wręcz odwrotnie – dodaje Mikołaj Zając.

W samym pierwszym kwartale 2026 roku ZUS przeprowadził ponad 111 tys. kontroli zwolnień lekarskich. W ostatnim kwartale 2025 r. ZUS przeprowadził ich 110,9 tys.

Poza tym, w pierwszych trzech miesiącach tego roku wydano 5,3 tys. decyzji wstrzymujących dalszą wypłatę zasiłków chorobowych, a kwota wstrzymanych zasiłków wyniosła prawie 9,8 mln zł. Obniżono także wypłaty świadczeń o niemal 73,8 mln zł. Kwota obniżonych i cofniętych świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa w I kwartale 2026 r. wyniosła 83 561,2 tys. zł. Natomiast w ostatnim kwartale 2025 r. ZUS wydał 6,3 tys. decyzji wstrzymujących dalszą wypłatę zasiłków chorobowych na kwotę 11,4 mln zł. Obniżono wypłaty o 64 mln zł w przypadku 30,3 tys. osób. Łącznie kwota obniżonych i cofniętych świadczeń wyniosła 75,3 mln zł.

Prawo do kontrolowania pracowników na L4 uzyskali także przedsiębiorcy zatrudniający poniżej 20 osób

Ustawa wprowadziła też inną istotną zmianę – prawo do kontrolowania pracowników na L4 uzyskali także przedsiębiorcy zatrudniający poniżej 20 osób. Wcześniej miały do tego prawo tylko firmy zatrudniające powyżej 20 ubezpieczonych.



FOT. ILUSTRACYJNE K.

Przeciętna długość zaświadczenia lekarskiego w ub. roku wyniosła 11 dni, a otrzymał je statystycznie co drugi Polak

Pracodawcy wskazują jednak, że nie wprowadzono zmiany, o którą postulowali od lat. Według nich, to ZUS powinien wypłacać pracownikom świadczenie chorobowe niezależnie od liczby dni. Dziś ten obowiązek jest podzielony – pracodawcy płacą za pierwsze 33 dni niezdolności do pracy, a po 33 dniach choroby robi to ZUS.

– Zmiana w tym kierunku byłaby jednoznacznie pozytywnie oceniana przez przedsiębiorców. Ubezpieczyciel państwowy powinien utrzymywać dochód człowieka, gdy ten jest czasowo niezdolny do pracy. To nie jest przywilej, a pewne przywrócenie właściwego porządku. Najwięcej zwolnień lekarskich jest poniżej 33 dni, a więc to przedsiębiorcy faktycznie biorą na siebie odpowiedzialność za utrzymanie pracowników na zwolnieniach lekarskich – mówi Paweł Skotnicki, doradca finansowy i ubezpieczeniowy.

Przeniesienie kosztu chorobowego w 100% na ZUS to skomplikowany temat, ale „niesamowicie potrzebny"

Przedsiębiorcy mówią, że powrót do dyskusji na temat finansowania chorobowego jest niezwykle ważny. Przypominają, że to jedna z obietnic przedwyborczych koalicji rządzącej.

– ZUS, Inspekcja Pracy i Krajowa Administracja Skarbowa w ostatnim czasie mocno skupiają się na kontrolach. Zakładając, że doszło do uszczelnienia sytuacji gdy np. pracownicy niezasadnie przechodzą na zwolnienia lekarskie to uznajemy, że wdrażanie wsparcia dla przedsiębiorców mogłoby przynieść dobre rezultaty rozwojowe dla sektora MŚP. Zdajemy sobie sprawę, że przeniesienie kosztu chorobowego w 100% na Zakład Ubezpieczeń społecznych to skomplikowany temat, ale z punktu widzenia przedsiębiorców niesamowicie potrzebny. I to tym bardziej, że wciąż nie obniżono składek zdrowotnych. Oczywiście możemy dyskutować – np. by koszty zwolnień lekarskich wszystkich pracowników do 26. roku życia pokrywane były przez ZUS albo wszystkich pracowników po 50. roku życia. To będzie zachęcać firmy do pracy ze starszymi kadrami lub odciąży tych, którzy zatrudniają młodych, np. bardzo obciążony sektor handlowy, usługowy i produkcyjny – mówi Hanna Mojsiuk, prezes Północnej Izby Gospodarczej w Szczecinie.

W ub. roku odnotowano o pół miliona dni absencji chorobowej więcej niż w roku poprzednim

Przypomnijmy też, że w ub. roku ZUS zarejestrował 27,5 mln zaświadczeń lekarskich o czasowej niezdolności do pracy. Przełożyło się to na 290,5 mln dni absencji – o 0,5 mln dni więcej niż rok wcześniej i o 8 mln dni więcej niż w 2021 r. Przeciętna długość zaświadczenia lekarskiego wyniosła 11 dni, a otrzymał je statystycznie co drugi Polak ubezpieczony w ZUS.

W porównaniu z rokiem poprzednim odnotowano o pół miliona dni absencji chorobowej więcej. Częściej zdarzały się zwolnienia krótkie – wystawionych zostało 9,8 mln zaświadczeń z tytułu choroby własnej do 5 dni, tj. o 0,2% więcej niż rok wcześniej (w 2024 r. – 9,5 mln), w tym 1,8 mln zaświadczeń jednodniowych (w 2024 r. – 1,7 mln). W porównaniu z 2024 r. liczba dni absencji chorobowej wrosła o 0,2% (w porównaniu z 2021 r. – o 2,8%), a liczba zaświadczeń lekarskich zwiększyła się o 0,1% (w porównaniu z 2021 r. – o 11,8%).

eprasa.pl 04f14dcf43

GOSPODARKA

GUS policzył Polaków nową metodą. Wynik zaskakuje

Maciej Badowski

Według danych na koniec roku 2025 w Polsce przebywa 38,8 mln osób.

– W chwili obecnej możemy porównać te dane z rokiem wcześniejszym, czyli 2024 i okazuje się, że liczba ludności przebywającej w Polsce według śladów życia rok do roku wzrosła o około 40 tys. – mówi Strefie Biznesu Joanna Hausman-Czerwińska, dyrektor Departamentu Integracji i Zarządzania Danymi GUS.



FOT. 123RF

GUS policzył mieszkańców według „śladów życia"

Główny Urząd Statystyczny przedstawił wyniki eksperymentalnego badania liczby osób przebywających w Polsce. Opracowanie opiera się na analizie danych administracyjnych i tzw. śladów życia, czyli aktywności potwierdzających obecność danej osoby na terenie kraju.

W zaproponowanym podejściu liczba osób przebywających w Polsce oznacza osoby posiadające numer PESEL, zarówno obywateli polskich, jak i cudzoziemców, dla których odnotowano aktywność przynajmniej jeszcze w jednym rejestrze administracyjnym i które przebywały na terytorium kraju według stanu na 31 grudnia 2025 r.

– Ślady życia to potwierdzenie obecności danej osoby na określonym terenie. Jeśli osoba przebywa na danym terenie, pracuje, płaci podatki i my te fakty jej obecności wyłapujemy ze źródeł administracyjnych. Jeśli przebywa w tym swoim centrum życia, tak my na to mówimy, i jeśli dwa razy w rejestrach odnotujemy, że dana osoba ma numer PESEL i na przykład chodzi do szkoły, zaliczamy ją do wykazu i ona wchodzi do populacji określonej według śladów życia – wyjaśnia w rozmowie ze Strefą Biznesu Joanna Hausman-Czerwińska, dyrektor Departamentu Integracji i Zarządzania Danymi GUS.

Jak podkreśla GUS, ze względu na eksperymentalny charakter badania wyniki nie stanowią oficjalnych statystyk dotyczących liczby ludności Polski i nie powinny być porównywane z oficjalnymi danymi publikowanymi przez urząd. W zastosowanej metodologii nie uwzględniono bowiem okresu przebywania oraz nieobecności w kraju.

Według wyników przeprowadzonych analiz na koniec 2025 r. w Polsce przebywało około 38,8 mln osób. To o blisko 40 tys. więcej niż rok wcześniej.

– Według danych na koniec roku 2025 w Polsce przebywa 38,8 mln osób. W chwili obecnej możemy porównać te dane z rokiem wcześniejszym, czyli 2024 i okazuje się, że liczba ludności przebywającej w Polsce według śladów życia rok do roku wzrosła o około 40 tys. – mówi Hausman-Czerwińska.

Warszawa liderem, ale to Wrocław ma największy udział cudzoziemców

Z danych wynika, że w miastach wojewódzkich przebywało łącznie ponad 8 mln osób, czyli ponad 20 proc. całej populacji objętej badaniem. W tych miastach mieszkało również ponad 970 tys. cudzoziemców. Najwięcej osób przebywało w Warszawie – ponad 2 mln. Drugie miejsce zajmował Kraków z liczbą mieszkańców sięgającą niemal 900 tys. osób. Najmniejszą populację spośród miast wojewódzkich odnotowano w Gorzowie Wielkopolskim, gdzie przebywało ponad 130 tys. osób.

Badanie pokazuje również znaczną koncentrację cudzoziemców w największych ośrodkach miejskich. W Warszawie ich udział wyniósł 14,5 proc., w Krakowie 11,3 proc., a w Poznaniu 12,5 proc. Najwyższy odsetek odnotowano jednak we Wrocławiu, gdzie osoby nieposiadające polskiego obywatelstwa stanowiły 19,5 proc. mieszkańców.

– Jeśli chodzi o miasta z największą liczbą cudzoziemców, to oczywiście prowadzi Warszawa, ale jeśli popatrzymy na udziały cudzoziemców w ogólnej liczbie mieszkańców miasta, to dominuje Wrocław. Tam mamy blisko 20 proc. cudzoziemców w relacji do mieszkańców Wrocławia. Warszawa jest na drugim miejscu, jeśli chodzi o odsetek cudzoziemców w populacji miasta – podkreśla Hausman-Czerwińska.

Wyraźne skupiska cudzoziemców zaobserwowano również w gminach o rozwiniętych funkcjach przemysłowych i logistycznych na Dolnym Śląsku oraz w zachodniej części kraju, gdzie ich udział przekraczał 10 proc. Najwyższe wartości odnotowano m.in. w gminach Ustronie Morskie, Mikstat, Głowno, Raszyn, Mława i Jelcz-Laskowice. Najniższe udziały występowały natomiast w gminach położonych we wschodniej i północno-wschodniej Polsce.

W Polsce przebywa 2,3 mln cudzoziemców

Według eksperymentalnych szacunków na koniec 2025 r. w Polsce przebywało około 2,3 mln osób posiadających obce obywatelstwo. Stanowili oni blisko 6 proc. całej populacji objętej badaniem. W porównaniu z rokiem wcześniejszym liczba cudzoziemców wzrosła o niemal 215 tys. osób.

– Według stanu w końcu roku 2025 w Polsce przebywa 2,3 miliona cudzoziemców i rok do roku odnotowaliśmy wzrost tej populacji o około 215 tys. cudzoziemców w stosunku do roku wcześniejszego – wskazuje Joanna Hausman-Czerwińska i zaznacza, że najliczniejszą grupę stanowili obywatele Ukrainy. Według danych GUS odpowiadali oni za 73 proc. wszystkich cudzoziemców przebywających w Polsce.

– Ich liczbę szacujemy na 1 675 000 osób. W dalszej kolejności, w pierwszej dziesiątce znajdują się między innymi obywatele Białorusi czy Gruzji – mówi przedstawicielka GUS.

Największą liczbę obywateli Ukrainy odnotowano w województwie mazowieckim – 346,1 tys. osób. Drugie miejsce zajęło województwo dolnośląskie z liczbą 237,3 tys. obywateli Ukrainy.

Pod względem udziału cudzoziemców w populacji liderami były województwa dolnośląskie i mazowieckie, gdzie wskaźniki wyniosły odpowiednio 9,8 proc. oraz 9,3 proc. Najniższe wartości odnotowano w województwach podkarpackim i świętokrzyskim – po 2 proc. Wyjątkiem na mapie kraju pozostawało województwo podlaskie, gdzie liczba cudzoziemców z innych państw była wyższa niż liczba obywateli Ukrainy.

FIRMA

Tyle dni pracujesz na państwo. Znamy datę Dnia Wolności Sektora Prywatnego

oprac. Grzegorz Gajda

Dzień Wolności Sektora Prywatnego w 2026 roku przypada dopiero 18 sierpnia.

Oznacza to, że przez 229 dni roku sektor prywatny pracuje na finansowanie wydatków państwa, a dopiero przez pozostałe 136 dni pracuje na siebie.

Dzień Wolności Sektora Prywatnego (DWSP) jest wskaźnikiem ekonomicznym, który w syntetyczny sposób obrazuje relację pomiędzy sektorem prywatnym a sektorem publicznym. Jego celem jest pokazanie, jaką część efektów działalności gospodarczej przedsiębiorców, pracowników i inwestorów pochłaniają wydatki państwa.

W przeciwieństwie do wskaźników koncentrujących się wyłącznie na podatkach DWSP uwzględnia całkowitą skalę wydatków sektora publicznego. Pokazuje więc nie tylko to, ile państwo pobiera od obywateli, ale również, jak dużą część zasobów gospodarki redystrybuuje za pośrednictwem budżetu, funduszy publicznych czy zadłużenia.

Im później przypada Dzień Wolności Sektora Prywatnego, tym większy udział państwa w redystrybucji zasobów wytwarzanych przez gospodarkę. Wskaźnik pokazuje całościową relację pomiędzy rozmiarem sektora publicznego a aktywnością sektora prywatnego.

Według wyliczeń analityka ekonomicznego Instytutu Misesa, dra Mateusza Benedyka, Dzień Wolności Sektora Prywatnego w 2026 roku przypada dopiero 18 sierpnia.

Tegoroczna data należy do najpóźniejszych w historii wskaźnika. Oznacza to, że udział państwa w gospodarce pozostaje rekordowo wysoki, a coraz większa część dochodu narodowego przechodzi przez mechanizmy publicznej redystrybucji.

Według wyliczeń dra Benedyka, wydatki sektora publicznego odpowiadają już blisko dwóm trzecim wartości dodanej wytwarzanej przez sektor prywatny. Innymi słowy, na każde 100 złotych wypracowane przez przedsiębiorców, pracowników i inwestorów państwo wydaje około 63 złotych.

Zdaniem autorów projektu jest to sygnał skłaniający do refleksji nad skalą wydatków publicznych, zadłużenia państwa oraz wpływem rozrastającego się sektora publicznego na rozwój gospodarczy Polski. Każda złotówka wydana przez państwo musi bowiem zostać wcześniej wytworzona przez sektor prywatny – czy to poprzez podatki i składki, czy też poprzez przyszłe obciążenia wynikające z długu publicznego.

Wokół tegorocznych wyliczeń Instytut Misesa uruchomił kampanię edukacyjną „Dzień Wolności Sektora Prywatnego 2026". Jej celem jest popularyzacja wiedzy ekonomicznej, zwiększanie świadomości społecznej na temat rzeczywistych kosztów funkcjonowania państwa oraz zwrócenie uwagi na negatywne skutki nadmiernych wydatków publicznych, redystrybucji i rozrostu sektora publicznego dla rozwoju gospodarczego Polski.

W ramach kampanii publikowane będą raport, komentarze ekspertów, materiały edukacyjne, infografiki oraz analizy dotyczące między innymi:

- wydatków publicznych,
- redystrybucji dochodu,
- polityki fiskalnej,
- zadłużenia publicznego,
- obciążeń nakładanych na sektor prywatny,
- wpływu państwa na wzrost gospodarczy,
- znaczenia przedsiębiorczości dla rozwoju gospodarczego.

Organizatorzy zapowiadają również szerokie działania medialne i promocyjne mające na celu dotarcie do nowych odbiorców oraz wprowadzenie tematu do szerszej debaty publicznej.

Centralnym elementem projektu będzie raport przygotowany przez dra Mateusza Benedyka, prezentujący szczegółowe wyliczenia oraz ekonomiczne konsekwencje obecnej skali wydatków publicznych.

Równolegle prowadzona jest zbiórka na rozwój kampanii. Pozyskane środki mają zostać przeznaczone na przygotowanie raportu, produkcję materiałów edukacyjnych i wideo oraz działania promocyjne, w tym planowaną kampanię billboardową.

eprasa.pl 04f14dcf43

PROGRAMOWO



G. 20:50

Godzilla II: Król potworów

TVN

Legendarna Godzilla powraca w filmie pełnym widowiskowych efektów specjalnych. Przedstawiciele agencji Monarch muszą zmierzyć się z grupą potworów o gigantycznych rozmiarach. Potężna Godzilla staje do walki z Mothrą, Rodanem i swoim najgroźniejszym wrogiem – trzygłowym Królem Ghidorahem. Kiedy olbrzymi przedstawiciele gatunków, nagle powstają, rozpoczyna się walka o dominację, a przyszłość ludzkości staje pod znakiem zapytania. Produkcja tego widowiskowego filmu kosztowała ponad 170 mln dolarów.

G. 20:00

Cast Away: Poza światem

Paramount

Chuck Noland (Tom Hanks) jest menedżerem w firmie kurierskiej. Bezgranicznie oddany pracy, zaniedbuje narzeczoną, Kelly. Szybkość i punktualność stały się jego obsesją.

Podczas lotu dochodzi do katastrofy. Samolot wpada do oceanu, a morze wyrzuca go na brzeg bezludnej wyspy. Musi nauczyć się żyć w samotności, zdobywać pożywienie. W takich warunkach Chuck spędza 4 lata. Buduje tratwę i wyrusza po ocalenie...



G. 19:55

SŁYSZELIŚCIE O MORGANACH?

Polsat



Komedia romantyczna z elementami thrillera. Hugh Grant i Sarah Jessica Parker w rozkosznej opowieści o tym, że miłość może pojawić się w najbardziej zaskakujących okolicznościach.

Meryl i Paul Morganowie, znudzone sobą nowojorskie małżeństwo w średnim wieku, postanawiają się rozstać. Paul stara się ratować ich związek i zaprasza Meryl na romantyczną kolację. Ale zamiast pojednania, przeżywają chwilę grozy, a może być jeszcze gorzej, bo przypadkowo są się jedynymi świadkami brutalnego morderstwa. W rezultacie stają się celem płatnego zabójcy, niejakiego Vincenta. Policja w ramach programu ochrony przenosi ich razem do stanu Wyoming. Zostają objęci tymczasową ochroną męża i żony, a właściwie szeryfa i jego zastępcy - Claya i Emmy Wheeler. Teraz para niepoprawnych mieszczuchów musi poradzić sobie z brakiem kontaktu telefonicznego czy internetowego, dzikimi niedźwiedziami, niezdarnymi próbami strzelania z karabinów, rąbaniem drewna i nauką jazdy konnej, nieprzewidywalną pogodą, świeżym powietrzem oraz... przebywaniem we własnym towarzystwie.

G. 21:30

Tożsamość zdrajcy

TVP 1

Akcja filmu rozgrywa się w Londynie, a bohaterką jest Alice Racine (Noomi Rapace), niegdyś czołowa agentka CIA. Po zakończonej fiaskiem akcji w Paryżu, która pochłonęła wiele ofiar, Alice pracuje teraz jako urzędniczka w londyńskim ośrodku pomocy dla imigrantów, gdzie wykonuje tajne zadanie.

CIA aresztuje Khaleela podejrzanego o planowanie biologicznego ataku na amerykański cel w Londynie. Była agentka zostaje niespodziewanie wezwana na miejsce przesłuchania. Szybko odkrywa, że w szeregach CIA kryje się zdrajca. Od tej pory sprawa nabiera tempa. Rozpoczyna się pościg, którego stawką jest życie milionów ludzi oraz bezpieczeństwo kraju. Alice uświadamia sobie, że została oszukana i wplątana w sieć intryg. Próbuje uwolnić schwytanego kuriera Khaleela Lateefa, ale ten ginie podczas wymiany ognia. Zdaje sobie sprawę, że tylko w pojedynkę może udaremnić atak zabójczy biologiczny atak na miasto.



G. 18:45

Bohdan Smoleń. W cieniu sceny

TVP Dokument

Opowieść o wyjątkowym człowieku, wielkiej sławie i gorzkiej cenie artystycznego sukcesu.

Widzowie poznają linię rozwoju kariery Bohdana Smolenia, od debiutu w krakowskim Kabarecie Pod Budą, poprzez występy w kabarecie Tey obok Zenona Laskowika, aż do kariery niejako solowej. W tle widzowie zobaczą ważne wydarzenia z równolegle toczącej się historii Polski, pozostające w jakże bliskim związku z życiorysem Smolenia.

G. 20:00

Jacht

TV Puls

Niedawno zwolniona warunkowo z więzienia Bella Denton niespodziewanie dziedziczy luksusowy jacht po ojcu, z którym od lat nie miała kontaktu. Jedna noc na łodzi przeradza się w koszmar, gdy na pokład wdzierają się bandyci, którzy szukają ukrytego majątku. Uwięziona na otwartym morzu, Bella staje do walki o przetrwanie. Przejmuje inicjatywę, zmieniając się z ofiary w przeciwnika, który z determinacją walczy o życie. Odkrywa też mroczne sekrety ojca.

eprasa.pl 04f14dcf43

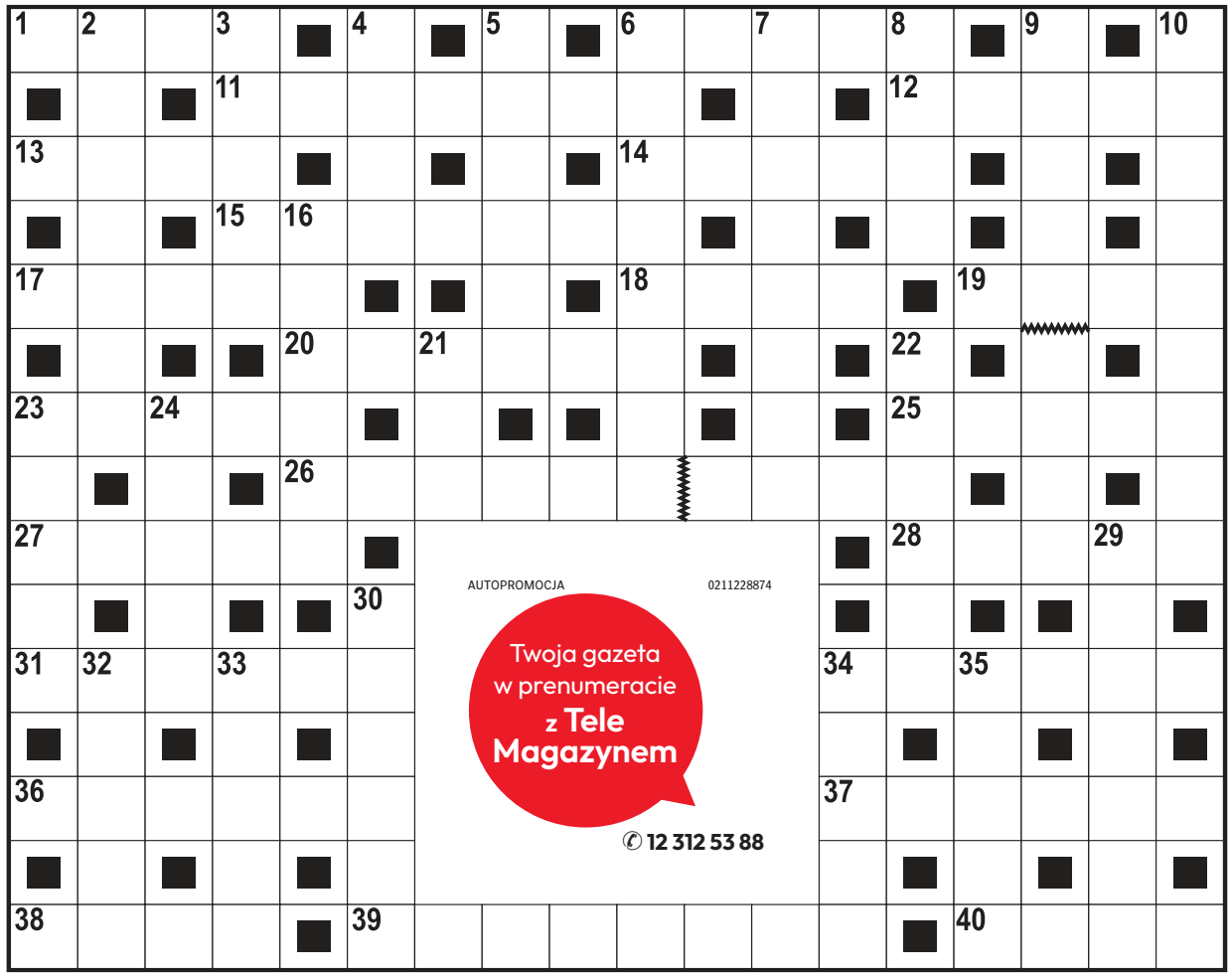
KRZYŻÓWKA NR 103

Poziomo:

1) powolny chód wierzchowca,
6) Ryszard, serialowy Marian Paździoch,
11) popularna marka kawy,
12) wędrowny zespół aktorów,
13) wierzchnia część stołu,
14) czeski taniec ludowy,
15) końcowe dni karnawału,
17) wdowi pieniądz,
18) skała osadowa stanowiąca podłoże żyznych gleb,
19) napój alkoholowy, jabłecznik,
20) plamka na czole Hinduski,
23) kości łączące kręgosłup z mostkiem,
25) zniżka dla stałego klienta,
26) sprzeciw wyrażany bez przemocy,
27) sieć rybacka używana na jeziorach,
28) Amazonka lub Świętego Wawrzyńca,
31) na oczach bogini sprawiedliwości,
34) odcinek taśmy filmowej,
36) oderwany kawałek tkaniny,
37) przytrzymane przez popręg,
38) Wojciech, dziennikarz radiowy,
39) utrata względów, nieżyczliwość,
40) zimny w piosence Bohdana Łazuki.

Pionowo:

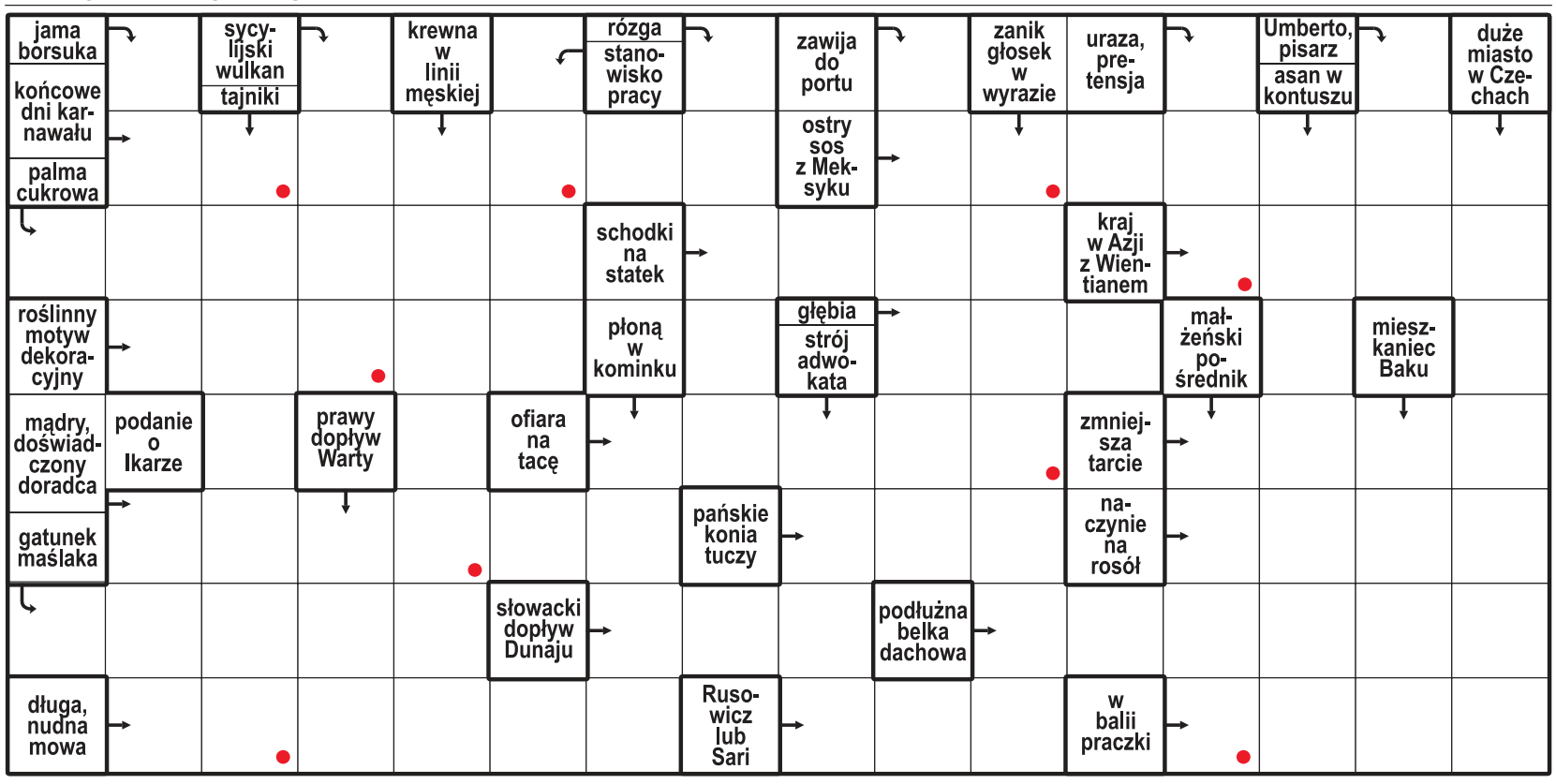
2) muzyczne „naczynia", czynele,
3) podniosły sposób mówienia,
4) opowiadany w towarzystwie,
5) pierwsza kromka z razowca,
6) najmniejsze naczynia krwionośne,
7) gwiazdozbiór nieba południowego,
8) sztuczny zbiornik wodny,
9) kowboj z popularnej kreskówki,
10) amerykańska odmiana gruszy,
16) masywna listwa stalowa,
21) Bruce, aktor z filmu „Wejście smoka",
22) zagroda dla koni na ranczu,
23) komedia kryminalny z rolą Roberta Redforda,
24) figura przestrzenna, np. sześcian,
29) podrzuca jaja do gniazd innych ptaków,
30) dawny zwrot grzecznościowy,
32) końcowy przystanek tramwajów,
33) turystyczny lub ogórkowy,
34) broń strzelająca bełtami,
35) muzyczny system pracy.



ROZWIĄZANIE NR 102

Q	U	O	V	A	D	I	S	■	■	S	Z	W	A	J	C	A	R
U	■	P	■	F	■	■	Z	I	M	A	■	■	P	■	L	■	I
E	■	A	■	R	A	P	T	■	■	R	A	B	A	■	E	■	K
B	E	N	N	Y	■	R	U	C	Z	A	J	■	T	E	N	I	S
E	■	I	■	K	I	U	R	■	■	J	E	D	I	■	I	■	Z
C	Z	A	P	A	■	S	W	E	T	E	R	■	A	F	E	R	A
■	B	■	U	■	S	■	A	■	■	W	■	G	■	O	■	A	■
Ż	O	Ł	D	■	M	A	Ł	Y	J	O	H	N	■	R	Y	D	Z
■	Ż	■	E	■	O							O	■	Y	■	Ż	■
H	E	N	R	Y	K							M	A	Ś	L	A	K
E	■	I	■	E	■							■	L	■	A	■	A
B	L	A	C	H	A							Ś	P	I	W	Ó	R
R	■	N	■	U	■							■	A	■	E	■	B
O	B	I	A	D	■							■	K	U	T	N	O
N	■	A	■	I	L	U	S	T	R	A	C	J	A	■	A	■	N

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: STALAKTYT

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji. Dobrze na tym wyjdziesz.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój i cierpliwość przyniosą najlepsze efekty. Horoskop na dziś radzi zadbać o relacje z bliskimi.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię ciekawa rozmowa. Horoskop dzienny na środę sugeruje, by nie bać się nowych pomysłów.

Byk (20.04 - 20.05)
Skup się na własnych potrzebach. Horoskop dzienny wróży, że chwila odpoczynku doda Ci energii.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja charyzma przyciągnie ludzi. Horoskop na dziś radzi wykorzystać okazję i pokazać swoje talenty.

Rak (22.06 - 22.07)
Dobra organizacja to podstawa. Horoskop dzienny na środę wróży, że osiągniesz sukces.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia będzie Twoim największym atutem. Horoskop dzienny radzi szukać kompromisów.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja wskaże właściwy kierunek. Horoskop na dziś sugeruje, by nie odkładać ważnych decyzji na później.

Waga (23.09 - 22.10)
Optymizm doda Ci energii. Horoskop dzienny na środę wróży, że otworzysz się na nowe znajomości.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość przyniesie efekty szybciej, niż myślisz. Horoskop dzienny radzi znaleźć czas na relaks.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność będzie Twoją mocną stroną. Horoskop na dziś wróży, że zrealizujesz odkładany od dawna pomysł.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Emocje poprowadzą Cię we właściwą stronę. Horoskop dzienny na środę to wskazówka, by słuchać serca.

eprasa.pl 04f14dcf43

REKLAMA 0011550789

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
im. W. Z. Nałkowskich w Lublinie,
20-470 Lublin, ul. Nałkowskich 108,

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na dostawę i montaż powietrznych pomp ciepła pracujących na potrzeby c.w.u. wraz z dostosowaniem instalacji oraz z montażem instalacji fotowoltaicznej w budynku przy ul. Nałkowskich 96 w Lublinie.

Oferty sporządzić zgodnie z formularzem przetargowym, do pobrania ze strony internetowej Spółdzielni www. smnalkowskich.lublin.pl.
Oferty w zaklejonych kopertach należy składać do dnia 17.07.2026 r. do godz. 12:00 w sekretariacie Spółdzielni.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

REKLAMA 0011550785

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
im. W. Z. Nałkowskich w Lublinie,
20-470 Lublin, ul. Nałkowskich 108,

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na dostawę i wymianę ciepłomierzy z modułem radiowym oraz na dokonywanie corocznych odczytów i rozliczeń lokali mieszkalnych i usługowych w budynkach położonych przy ul. Nałkowskich 103, 104, 107A, 108 w Lublinie.

Oferty sporządzić zgodnie z formularzem przetargowym, do pobrania ze strony internetowej Spółdzielni www. smnalkowskich.lublin.pl.
Oferty w zaklejonych kopertach należy składać do dnia 17.07.2026 r. do godz. 12:00 w sekretariacie Spółdzielni.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

REKLAMA 0011550648

BURMISTRZ NAŁĘCZOWA
ul. Lipowa 3, 24-150 Nałęczów
PP.6721.1-8.2021-26

Nałęczów, dnia 8 lipca 2026 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA NAŁĘCZOWA

w sprawie wyłożenia do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru Piotrowice

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r., poz. 538) oraz w związku z Uchwałą Nr XXVII/177/20 Rady Miejskiej w Nałęczowie z dnia 23 września 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru Piotrowice zmienionej uchwałą nr XXIX/175/26 Rady Miejskiej w Nałęczowie z dnia 29 maja 2026 r., zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru Piotrowice wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko zostanie wyłożony w dniach 15.07.2026 r. – 5.08.2026 r. w Urzędzie Miejskim w Nałęczowie, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego odbędzie się w dniu 27.07.2026 r. w sali nr 16 w Urzędzie Miejskim w Nałęczowie, o godz. 12.00.

Równocześnie na podstawie art. 39, art. 46 ust. 1 pkt 1, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024, poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam, że ww. projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym zapewnieniu możliwości udziału społeczeństwa – w okresie wyłożenia do publicznego wglądu, o którym mowa powyżej.

Osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi do wyłożonego do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w terminie do dnia 19.08.2026 r. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Nałęczowa, osobiście w Urzędzie Miejskim w Nałęczowie, pocztą na adres: Urząd Miejski w Nałęczowie, ul. Lipowa 3, 24-150 Nałęczów. Za wniesione na piśmie uznaje się również uwagi lub ankiety wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej podpisane kwalifikowanym certyfikatem lub profilem zaufanym, za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej um@naleczow.pl lub na adres do e-doręczeń: AE:PL-19532-26374-CUBFV-19

Uwagi należy składać na formularzu stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. 2023 poz. 2509).

Uwagi powinny zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres, oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Nałęczowa.

BURMISTRZ
Wiesław Pardyka

OBOWIĄZEK INFORMACYJNY

(obowiązek inf. wymaga każdorazowego dostosowania pod konkretny cel przetwarzania danych)

Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Nałęczowa, ul. Lipowa 3, 24-150 Nałęczów. Kontakt do Inspektora Ochrony Danych: iod@naleczow.pl. Dane przetwarzane są w celu przeprowadzenia konsultacji społecznych dot. projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz przyjmowania i rozpatrywania uwag lub wniosków - na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c i e RODO w zw. z przepisami ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Odbiorcami danych mogą być podmioty obsługujące proces, operator pocztowy oraz dostawcy usług IT. Dane będą przechowywane zgodnie z przepisami archiwalnymi. Przysługuje prawo dostępu do danych, sprostowania, ograniczenia przetwarzania, sprzeciwu (w zakresie przewidzianym prawem) oraz skargi do Prezesa UODO. Pełna klauzula informacyjna dostępna w BIP Urzędu Miejskiego w Nałęczowie https://umnaleczow.bip.lubelskie.pl/index.php?id=648

AUTOPROMOCJA

kurierlubelski

Nie przegap piątku

Kup dziennik z dodatkiem TeleMagazyn

kurierlubelski.pl

DROBNE

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

BIAŁY montaż hydrauliczny, malowanie, gładź, glazura, panele, cykliniowanie, lakierowanie, zabudowa k-g, elektryka, nietypowe zlecenia, 883-211-674

MALOWANIE i inne prace/693-051-624

MONTAŻ karniszy, suszarek, żyrandoli, szafek, mebli, zamków, ścianki działowe, sufity podwieszane, malowanie, hydraulika, elektryka, nietypowe zlecenia, 601-351-338

OKNA, konserwacja, regulacja, uszczelnianie. Balkony, tarasy - sufity, ściany, balustrada, terakota, 601-351-338

Remonty, wykończenia mieszkań i lokali - kompleksowo, naprawy hydrauliczne, elektryczne drobne naprawy 508-56-56-52, 81\740-03-99

ZŁOTA rączka - awarie, naprawy, remonty A-Z, hydraulika, udrażnianie kanalizacji, elektryka, nietypowe zlecenia, 601-351-338

PORZĄDKOWE

OPRÓŻNIANIE mieszkań, wywóz, rozbiórki budynków, wycinki oraz podcinki drzew, usuwanie korzeni, niwelacja terenu, koszenie trawników, przygotowanie działek pod sprzedaż lub budowę, karczowanie terenu, mycie dachów, kostki, elewacji, usługi wysokościowe i wiele innych, 510-538-557

INNE

KOMPLEKSOWE uprzątanie, strychów, garaży, mieszkań, wywóz sprzętu AGD, złomu, gruzu, starych, zepsutych mebli, koszenie zaniedbanych działek kosą spalinową, rozdrabnianie gałęzi rębakiem, 530-373-641

Towarzyskie

ATRAKCYJNA 50-latka, 663-941-059

SANDRA, 885-213-554

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011547748

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska"
w Połajewie
ul. Rynek 18, 64–710 Połajewo

ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na sprzedaż:

nieruchomości położonej w Połajewie ul. Rynek 18, działka nr 1329/2 i działka nr 1329/4, dla której Sąd Rejonowy w Trzciance prowadzi księgę wieczystą KW nr PO2T/00017810/7.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **2.000.000,00 złotych.**
Przetarg odbędzie się w dniu **27.07.2026 roku, o godzinie 10:00** w siedzibie Spółdzielni, ul. Rynek 18, 64–710 Połajewo.

Warunkiem udziału w przetargu jest złożenie pisemnej oferty na druku dostępnym w siedzibie Spółdzielni i wpłaceniu wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej tj. kwoty 100.000,00 zł. Wadium należy wpłacić na rachunek bankowy Gminnej Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Połajewie o numerze 42 8951 0009 0019 8000 2000 0010, nie później niż do dnia 24.07.2026 roku. Tytuł wpłaty wadium powinien jednoznacznie wskazywać uczestnika przetargu ze wskazaniem Przetarg. Za datę wpłaty wadium uważa się dzień wpływu środków finansowych na wskazany rachunek bankowy Spółdzielni.
Oferty należy składać osobiście w siedzibie Spółdzielni: 64–710 Połajewo, ul. Rynek 18, pocztą lub kurierem do dnia 24.07.2026 roku do godziny 15:00. Oferta winna być złożona w zaklejonej kopercie. Na kopercie należy podać nazwisko i imię lub nazwę oferenta oraz nazwę przetargu – PRZETARG.
Za ofertę złożoną w terminie uważa się ofertę, która wpłynęła do siedziby Spółdzielni do dnia 24.07.2026 roku do godziny 15:00.
Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w dniu 27.07.2026 roku, o czym uczestnicy zostaną powiadomieni pisemnie.
Oferent jest uprawniony do dokonania oględzin nieruchomości po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu pod numerem tel. 510 097 577 lub 67 2567013.
Koszty związane z przeniesieniem prawa własności, w tym: koszty zawarcia umowy notarialnej oraz opłaty sądowe związane z dokonaniem wpisu w księdze wieczystej ponosi w całości nabywca.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, z którego to tytułu oferentom nie będą przysługiwały żadne roszczenia.
Wszelkich dodatkowych informacji i wyjaśnień związanych z przetargiem udziela się pod numerem tel. 510 097 577 lub 67 2567013.

Szczegóły przetargu, w tym warunki uczestnictwa w przetargu i zasady, na jakich przetarg będzie przeprowadzony, zawarte są w Regulaminie przetargu do wglądu w siedzibie Spółdzielni.

eprasa.pl 04f14dcf43

PIŁKA NOŻNA

Trump wywołał skandal, Ronaldo spakował walizki

Jacek Czaplewski

Hiszpania wysłała do domu Portugalię, a jej lidera Cristiano Ronaldo na mundialową emeryturę. W turnieju nie ma już także USA. Amerykanie zostali rozbici przez sfrustrowanych Belgów, których zmotywował sam prezydent Donald Trump.



FOT. PAP/EPA

Dwadzieścia lat trwała przygoda Cristiano Ronaldo z mistrzostwami świata. Zmierzch okazał się przykry – i dla kibiców, i dla niego

Dwadzieścia lat trwała przygoda Cristiano Ronaldo z mistrzostwami świata. Zmierzch okazał się przykry – i dla kibiców, i dla niego samego. Bezradnego i zalanego łzami 41-latka po ostatnim gwizdku przegranego w poniedziałek meczu pocieszał debiutujący Lamine Yamal. – Zdobyłem z Portugalią trzy trofea, przede mną nie miała żadnego. Dla mnie Euro, które wygrałem w 2016 roku ma taką samą wartość jak mistrzostwa świata. Odchodzę z czystym sumieniem, bo dałem z siebie wszystko – bronił się przed kamerami Ronaldo, który jeszcze nie podjął decyzji, czy zrezygnuje z gry w reprezentacji. Za oceanem był cieniem samego siebie. Strzelił tylko Uzbekistanowi i Chorwacji. Zrezygnować nie potrafił z niego selekcjoner Roberto Martinez, w którego drużynie zawiedli w sumie wszyscy poza bramkarzem Diogo Costą.

Mecz Portugalii z Hiszpanią stał na dość kiepskim poziomie. Żadna z gwiazd nie potrafiła wpłynąć na wynik. Wszystko wskazywało na to, że będziemy świadkami pierwszej dogrywki w tej rundzie. Gdy jednak sędzia techniczny podniósł w górę tablicę z wyświetloną liczbą dodanych minut, wtedy zaskoczył wszystkich Mikel Merino. Zmiennik Daniego Olmo trafił do siatki po koronkowej akcji całej drużyny, która pozostaje jedyną na turnieju bez straconej bramki (!). – Powiedziałem Merino, żeby grał tak jak zawsze. Wpływ zawodników z ławki był mistrzowski, ale to dlatego, że mamy 26 zawodników w kadrze na bardzo wysokim poziomie – przekonywał selekcjoner Luis de la Fuente. 65-latek jest na dobrej drodze do ozłocenia Hiszpanii po uprzednim wygraniu Euro i Ligi Narodów.

W ćwierćfinale (10 lipca, piątek, godz. 21) na drodze Hiszpanii stanie Belgia, która wyeliminowała ostatniego współgospodarza, USA, nie dając mu najmniejszych szans, o czym świadczy efektowne zwycięstwo 4:1. Belgowie byli zmotywowani jak nigdy. Rozwścieczyła ich decyzja o zawieszeniu czerwonej kartki dla Folarina Baloguna, którą FIFA podjęła po telefonie od samego Donalda Trumpa. Gdy Romelu Lukaku ustalił wynik, postanowił sparodiować prezydenta Stanów Zjednoczonych, naśladując z kolegami jego charakterystyczny taniec.

Choć jest już dawno po meczu, to w środowisku wrze nieustannie. UEFA potępiła decyzję FIFA w sprawie Baloguna, nazywając ją przekroczeniem czerwonej linii. Eksperci grzmią, że Gianni Infantino stał się popychadłem Donalda Trumpa. Wcześniej nie potrafił przecież zawalczyć o somalijskiego sędziego, któremu w USA nie przyznano wizy, ani o reprezentację Iranu traktowaną podczas fazy grupowej jako zło konieczne. – Kilku ludzi straciło twarz na zawsze – podsumował w mediach społecznościowych Zbigniew Boniek. – Te dwie osoby (Infantino i Trump) nie mają pojęcia o piłce nożnej – grzmi Juergen Klopp. Decyzję o zawieszeniu kary dla Baloguna określił mianem szaleństwa nie do zaakceptowania. Samego Trumpa to nie rusza ani trochę. Mało tego, zaplanował kolejny polityczny akcent – za zgodą Infantino wręczy trofeum przyszłemu triumfatorowi...

PIŁKA NOŻNA

Już jedenastu selekcjonerów zwolnionych podczas tegorocznego mundialu

Jacek Kmiecik

Jedenastu selekcjonerów reprezentacji narodowych, czyli ponad 1/8 wszystkich uczestników tegorocznego mundialu pożegnało się już ze swoimi stanowiskami podczas mistrzostw świata 2026.

Pierwszym trenerem w historii mistrzostw świata, którego zwolniono po meczu otwarcia turnieju został selekcjoner reprezentacji Tunezji Sabri Lamouchi. Francuski trener został powołany w styczniu 2026 roku, ale po porażce 1:5 ze Szwecją Tunezyjska Federacja Piłkarska rozwiązała z nim kontrakt za obopólną zgodą i natychmiast zatrudniła Herve Renarda. Zmiana trenera nie pomogła – Tunezja przegrała wszystkie trzy mecze fazy grupowej. Renard po zakończeniu nieudanej misji również podał się do dymisji.

Zaskoczeniem była rezygnacja ze stanowiska selekcjonerów reprezentacji Szkocji Steve Clarke'a i reprezentacji Holandii Ronalda Koemana, a także reprezentacji Ekwadoru, Argentyńczyka Sebastiana Beccasese. Wszyscy trzej mogli nadal prowadzić drużyny narodowe, bowiem federacje piłkarskie nie brały pod uwagę ich zwolnienia. Jednak każdy z nich uznał, że czas skończyć pracę z reprezentacją, skoro nie udało się osiągnąć celu – w przypadku Clarke'a wyjścia z grupy, a jeśli chodzi o Koemana i Beccasese – co najmniej awansu do ćwierćfinału turnieju.

Selekcjoner reprezentacji Niemiec Julian Nagelsmann po odpadnięciu w 1/16 finału mistrzostw świata z Paragwajem (1:1, karne 3-4) początkowo nie chciał pożegnać się z posadą, ale po powrocie do kraju poddany presji opinii publicznej i Niemieckiego Związku Piłkarskiego rozwiązał kontrakt z DFB, co kosztowało federację aż 6,5 miliona euro odszkodowania.

Roberto Martinez jeszcze przed mundialem zapowiedział, że bez względu na wynik na mistrzostwach świata opuści reprezentację Portugalii po powrocie z Ameryki.

Najlepiej wyszedł na tym selekcjoner reprezentacji... Polski Jan Urban. Mimo że przegrał marcowy baraż o mundial ze Szwecją (2:3) i nie pojechał do Ameryki, zachował posadę i mógł spokojnie skorzystać z długich wakacji w Hiszpanii.

Lista selekcjonerów zwolnionych na mundialu:
- Sabri Lamouchi (reprezentacja Tunezji);
- Steve Clarke (reprezentacja Szkocji);
- Hong Myung-bo (reprezentacja Korei Południowej);
- Miroslav Koubek (reprezentacja Czech);
- Marcelo Bielsa (reprezentacja Urugwaju);
- Ronald Koeman (reprezentacja Holandii);
- Sebastian Beccasese (reprezentacja Ekwadoru),
- Julian Nagelsmann (reprezentacja Niemiec)
- Herve Renard (reprezentacja Tunezji)
- Javier Aguirre (reprezentacja Meksyku)
- Roberto Martinez (reprezentacja Portugalii)

PIŁKA NOŻNA

Kapitan reprezentacji Francji Kylian Mbappe w ogniu rasistowskiego skandalu

Jacek Kmiecik

Po odpadnięciu reprezentacji Paragwaju z 1/8 finału mundialu władze tego kraju oficjalnie odcięły się od rasistowskich wypowiedzi senator Celeste Amarilli pod adresem Kyliana Mbappe.

Rząd Republiki Paragwaju wydał oficjalne oświadczenie potępiające rasistowskie uwagi senator Celeste Amarilli (m.in. porównanie do małpy) pod adresem kapitana reprezentacji Francji Kyliana Mbappe.

„Paragwaj jest republiką demokratyczną, w której obowiązuje zasada rozdziału i niezależności władz państwowych" – zauważył paragwajski rząd.

Prezydent Francji Emmanuel Macron wyraził poparcie dla Mbappe, który sam odgryzł się senator Paragwaju, nazywając ją „kobietą godną pożałowania, niegodną swojego stanowiska".

Paragwajska polityk zwróciła się do Kyiana z żądaniem o wycofanie swoich oświadczeń: „Wycofaj swoje słowa, uszanuj swoje francuskie obywatelstwo i przeproś. W przeciwnym razie mogę wnieść pozew o przemoc ze względu na płeć" – napisała Amarilla w liście otwartym do piłkarza.



FOT. PAP/EPAA

Mbappe odgryzł się senator Paragwaju, nazywając ją „kobietą godną pożałowania, niegodną swojego stanowiska"

eprasa.pl 04f14dcf43

SPORT

• **Hubert Sobiesiak z AZS UMCS Lublin** będzie jedynym reprezentantem Lubelszczyzny w lekkoatletycznych ME U18.

PIŁKA NOŻNA

Z Motoru do hiszpańskiego Deportivo

Klub z Lublina podał ceny biletów i karnetów na sezon 2026/2027 w PKO Ekstraklasie. Wejściówki podrożały nawet o kilkanaście procent. Pierwszy mecz na Arenie Motor zagra 31 lipca z Jagiellonią Białystok

Marcin Puka



FOT. ŁUKASZ WOJCIK/MOTOR LUBLIN

Bright Ede zagra w lidze hiszpańskiej. Motor na jego transferze zarobi kilka milionów euro

Bright Ede, środkowy obrońca Motoru, przenosi się do Deportivo La Coruna. Klub z Lublina zrobił na nim świetny interes, ponieważ 19-latek do żółto-biało-niebieskich trafił w styczniu 2025 roku z Zagłębia Lubin tylko za 100 tysięcy euro.

O transferze Ede mówiło się od kilkunastu dni. We wtorek Motor oficjalne podał, że zawodnik przenosi się do ligi hiszpańskiej.

Ede w lubelskich barwach zadebiutował w marcu 2025 roku podczas spotkania ze Stalą Mielec. Pierwszy mecz był dla niego bardzo udany, ponieważ zakończył się zwycięstwem, a 18-letni wówczas defensor zdobył bramkę, kierując piłkę do siatki głową po dośrodkowaniu z rzutu rożnego.

W pierwszym półroczu gry w Lublinie zapisał na swoim koncie sześć spotkań i jednego gola. Natomiast w zakończonym sezonie wystąpił w jedenastu meczach.

Bright Ede był na liście 26 piłkarzy, którzy w poniedziałek wyjechali na zgrupowanie do Sochocina.

Drużyna pozostanie tam do 16 lipca. W trakcie pobytu zespół trenera Mariusza Misiury rozegra sparing z Polonią Warszawa (11 lipca). Będzie to trzeci z czterech zaplanowanych meczów kontrolnych. Ostatnim sprawdzianem przed rozpoczęciem rozgrywek PKO Ekstraklasy ma być potyczka z Hapoelem Jerozolima (17 lipca).

Pierwszy mecz o punkty Motor zagra 26 lipca, w Łodzi z Widzewem. Pierwsze domowe spotkanie Lublinianie rozegrają pięć dni później z Jagiellonią Białystok.

Kibice zapłacą więcej

Klub z Lublina podał ceny karnetów i biletów na sezon 2026/2027. Ceny wzrosły wyraźnie, a klub podwyżkę tłumaczy rosnącymi kosztami organizacji spotkań oraz świadomym wyborem: „Chcemy, aby Motor się rozwijał". Celem ma być zbudowanie organizacji, która w przyszłości będzie utrzymywać się z własnej działalności - wpływów z dni meczowych, sprzedaży biletów i karnetów, sponsoringu, transferów oraz rozwoju akademii.

Podwyżki najbardziej odczują rodziny z dziećmi korzystające z sektorów rodzinnych. Bilet normalny podrożał z 49 do 57 zł, czyli o blisko 17 proc. Jeszcze większa procentowo jest podwyżka biletu ulgowego – z 39 do 47 zł (ok. 20 proc).

Nieco mniej wzrosły ceny miejsc w narożnikach stadionu. Bilet normalny kosztuje tam teraz 69 zł zamiast 62 zł.

Najwięcej w ujęciu kwotowym podrożały miejsca wzdłuż boiska. W pierwszym przypadku cena wzrosła z 79 do 89 zł, a za miejsca w sektorze na wysokości środka boiska trzeba zapłacić teraz 99 zł zamiast dotychczasowych 89 zł.

Bilety kupowane w dniu meczu będą droższe o 5 zł. Tak samo na wybrane spotkania z Legią Warszawa, Lechem Poznań, Widzewem Łódź i Wisłą Kraków.

Najtańszy normalny karnet dla nowych posiadaczy, obejmujący sektory za bramkami, kosztuje obecnie 915 zł. Osoby przedłużające karnet zapłacą 890 zł.

Najdroższy karnet, z wyłączeniem strefy VIP, kosztuje 1575 zł. ©℗

ŻUŻEL

Z optymizmem patrzą na końcówkę rundy PGE Ekstraligi

Krzysztof Nowacki

W Orlen Oil Motorze Lublin po wygranej ze Stalą Gorzów dominują pozytywne nastroje. Z dobrej strony pokazał się junior Bartosz Jaworski, cenne punkty dołożył Mateusz Cierniak, a sztab liczy, że przerwa w PGE Ekstralidze pozwoli wrócić do pełni sił kontuzjowanym zawodnikom.



FOT. MG

Żużlowcy Orlen Oil Motoru Lublin walczą o udział w fazie play-off. Do końca rundy zasadniczej pozostały im trzy spotkania

Motor wygrał ze Stalą 57:32, a blisko dwucyfrowej zdobyczy był Martin Vaculik. W 9. biegu, gdy stał już pod taśmą, z jazdy wykluczył go jednak problem z motocyklem. – Wypadł mi wyłącznik. Pierwszy raz w karierze mi się to zdarzyło. Byłem bardzo smutny i bardzo zły – mówi Vaculik.

Zawody zakończył z dorobkiem dziewięciu oczek. – Trzy wyścigi były dobre, a w jednym zrobiliśmy błąd z ustawieniami. Ale najważniejsze, że potrafiliśmy wrócić do ustawień, które miały działać i tak było. To jest ważne, bo już wiemy, w którą stronę iść i jak motor zachowuje się w różnych sytuacjach. To dla mnie ważniejsze niż liczba zdobytych punktów – podkreśla Słowak.

Osiem punktów i trzy bonusy w czterech startach wywalczył Bartosz Jaworski. Dla 19-letniego żużlowca był to najlepszy mecz w PGE Ekstralidze. – Cieszymy się, że Bartek miał występ bardziej podobny do tych wiosennych i mam nadzieję, że jego forma będzie szła w dobrą stronę. Jest ważnym punktem zespołu – przyznaje Jacek Ziółkowski.

– Pojechał bardzo dobry mecz, ale wiem, że potrafi jeszcze lepiej. Trochę go już poznałem - dodaje Mateusz Cierniak, dla którego mecz ze Stalą także był udanym występem. Zdobył 10 punktów z bonusem.

Cierniak wrócił do sprzętu przygotowywanego przez Ryszarda Kowalskiego. – Uczę się tych silników na nowo. Po półtora rocznej rozłące muszę wszystko poznać i dowiedzieć się jak działa. Wszystkie silniki mam praktycznie nowe, więc każdy mecz, nieważne czy udany czy nie, daje mi dużo wniosków i informacji na przyszłość – podkreśla Cierniak.

Do zakończenia rundy zasadniczej pozostały trzy kolejki. W PGE Ekstralidze nastąpi teraz dłuższa przerwa. Kolejny mecz „Koziołki" pojadą dopiero 9 sierpnia we Wrocławiu. – Patrząc pod względem zdrowotnym, to przerwa się przyda. To dużo czasu dla „Fredki" (Lindgrena – red.) oraz Bańbora, żeby wrócić do pełni dyspozycji zdrowotnej – uważa Jacek Ziółkowski, menedżer Motoru.

- Jak na środek sezonu, to dosyć długa przerwa. Potem jednak mam zawody w Szwecji i w Danii, więc przed polską ligą trochę się rozjadę – twierdzi Cierniak. ©℗

eprasa.pl 04f14dcf43